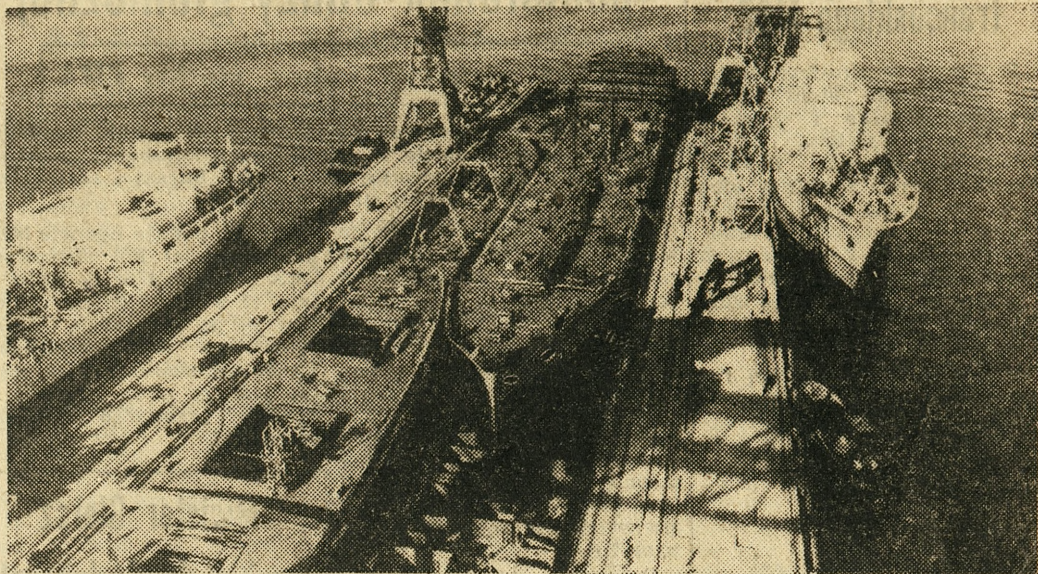




POZNAN
WTOREK
24
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 148 (7883)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Duma polskich stoczniovcw



Nasz przemysł stoczniowy jest szczególnie dumny z suchego doku w Stoczni im. Komuny Paryskiej. Już w przyszłym roku wyjdzie stąd pierwszy polski 50-tonniowiec – takie jednostki produkuje niewiele krajów na świecie. Na zdjęciu: fragment suchego doku, w którym montuje się jednocześnie kilka statków.
CAF – Uklejewski

Narada ministrów resortów gospodarczych w URM

23 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada ministrów resortów gospodarczych poświęcona omówieniu realizacji uchwały II plenum KC PZPR.

W naradzie, której przewodniczył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczyk, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktor Obolewicz oraz przedstawiciele zainteresowanych wydziałów Komitetu Centralnego PZPR. Na naradzie dokonano oceny dotychczasowego przebiegu prac na wszystkich szczeblach zarządzania.

Omówiono formy i organizację pomocy dla przedsiębiorstw w opracowaniu projektu planu na rok 1970 oraz planu 5-letniego w związku nowych zasad, zobowiązano in-

stytuty i biura projektowe do przyspieszenia prac konsultacyjnych i bezpośredniego u-

Dokończenie na str. 2

Ogólnopolskie Zgromadzenie Eklezjacyjne w Poznaniu

Z okazji jubileuszu 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej chrześcijanie polscy zrzuceni w kościołach członkowskich Polskiej Rady Eklezjacyjnej spotkali się 22 bm. na Zgromadzeniu Eklezjacyjnym w auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Spotkaniu przewodniczył prezes Polskiej Rady Eklezjacyjnej ks. biskup Jan Niewieczna.

Ponad 1000 uczestników akademii reprezentujących różne ośrodki chrześcijan w Polsce wysłuchało referatu księdza docenta dra Witolda Benedyktynowicza, który na tle historycznych przemian ustrojowych w Polsce scharakteryzował dorobek 25-lecia Polski Ludowej oraz udział chrześcijan, zrzeszonych w Polskiej Radzie Eklezjacyjnej w budowie państwa socjalistycznego i w walce o pokój.

Uczestnicy spotkania wysłuchali listu na ręce przewodniczącego Rady Państwa, w którym zapewniano, że dołożą wszelkich sił dla umocnienia i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych.

Mer Paryża zwiedził okolice podwarszawskie

W drugim dniu pobytu w Warszawie – delegacja Rady Miejskiej Paryża z przewodniczącym Bernardem Rocherem odwiedziła szereg miejscowości podwarszawskich. Goście francuscy rozpoczęli zwiedzanie od Młocin, gdzie podczas okupacji mieszkała żona przewodniczącego Rady Miejskiej Paryża – Anna Rocher. W czasie wizyty spotkała ona jedną z mieszkanki Młocin, która do chwili obecnej dobrze pamięta Annę Rocher i jej rodziców.

W godzinach popołudniowych delegacja francuska odwiedziła Żelazową Wolę, zapoznała się z pamiątkami po naszym wielkim kompozytorze Fryderyku Chopinie i wysłuchała koncertu chopinowskiego.

Bernard Rocher wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami byli następnie w Palmirach, gdzie pod płytą pamiątkową złożyli wianki kwiatów i uczcili chwilą ciszy pamięć ofiar hitleryzmu.

PAP

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i miejscami duże. Gdzieśkolwiek przelotne opady – rano mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 17 st. na Wybrzeżu do 25 st. na wschodzie. Wiatry słabe, zmienne.

Problem wietnamski • Bezpieczeństwo europejskie
Bliski Wschód • Kolonializm • Rozbrojenie

Obszerna tematyka dyskusji Światowego Zgromadzenia Pokoju

Światowe Zgromadzenie Pokoju, które obraduje w Berlinie Demokratycznym zebrało się w niedzielę i poniedziałek w komisjach i podkomisjach. Stworzono V komisję, gdzie toczy się wymiana poglądów w kwestiach, które stoją na porządku dziennym Zgromadzenia.

Tematyka poszczególnych komisji dotyczy: problemu wietnamskiego; bezpieczeństwa europejskiego; Bliskiego Wschodu; kolonializmu; neokolonializmu i niezależności narodowej; rozbrojenia. Zgodnie z regulaminem ustalonym na posiedzeniu plenarnym, każdy delegat i obserwator ma prawo uczestniczyć w obradach tej czy innej komisji, może swobodnie wyrażać swe poglądy, referować własne zdanie, zgadzać się lub nie zgadzać z innymi uczestnikami dyskusji.

25 bm. – III plenum KC PZPR

25 bm. zbierze się w Warszawie na III plenarne posiedzenie Komitet Centralny PZPR.

Na porządku dziennym sprawozdanie delegacji PZPR z międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w dniach 5-17 czerwca 1969 r. (PAP)

Ofensywne działania sił wietnamskich

Fulbright wzywa do wycolania wojsk USA

W nocy z niedzieli na poniedziałek i w poniedziałek partyzanci ostrzelali z broni artyleryjskiej 26 amerykańskich i reżimowych obiektów wojskowych na terenie całego Wietnamu Południowego. Według amerykańskiego rzecznicza wojskowego 9 z tych ataków uznanych zostało za „poważne”.

M. in. patrioci ostrzelali jednostkę piechoty amerykańskiej w okolicach Tam Ky. Wielu żołnierzy USA odniosło rany. 70 pocisków z dział i moździerzy eksplodowało w obozie wojsk specjalnych w Ben Het na Płaskowyżu Centralnym. Obóz ten ostrzeliwany jest od 48 dni. Partyzanci zaatakowali również obóz wojsk amerykańskich koło Tay Ninh. Trafiło w niego 5 rakiet kalibru 107 mm.

W niedzielę partyzanci sto-

Od kilku dni Amerykanie atakują pozycje sił wyzwolenia na małej wyspie Go Noi na południu od Da Nang. Do akcji użyto lotnictwa a następnie artylerii i jednostek piechoty morskiej. Mimo falowych ataków wszelkich rodzajów broni, partyzanci utrzymują swe pozycje i zadają interwintom poważne straty. Na zdjęciu: marines ostrzeliwują pozycje partyzantów przy wsparciu dział bezodrzutowych (u góry z lewej)

fol. – CAF



Sekretarz CRZZ Wiesław Adamski jest członkiem Biura do spraw – Wietnamu. W komisji bezpieczeństwa europejskiego żywe zainteresowanie wzbudziło wystąpienie przewodniczącego polskiej delegacji Józefa Ozgi-Michalskiego.

Na konferencji prasowej wystąpili m. in. znany bojownik o prawa obywatelskie Murzynów amerykańskich Dłk Gre gory, pisarz radziecki Borys Polewoj i kosmonauta dr Fieoktistow. (PAP)

„Dni Morza” do 29 czerwca

Zainaugurowane w sobotę centralną akademią w sopockiej Operze Leśnej „Dni Morza” trwać będą do 29 bm.

W ramach Dni Morza odbędą się będą na Wybrzeżu „dni” poszczególnych morskich zawodów – stoczniovcw, marynarzy, rybaków. Ostatnim akordem będzie obchodzony 29 bm. Dzień Marynarki Wojennej. Wiele przedsięwzięć gospodarki morskiej otwiera w tym tygodniu swoje bramy dla zwiedzających. Młodzież z całej Polski przebywająca na Wybrzeżu na koloniach i obozach letnich będzie spotykać się z ludźmi morza. Przewiduje się szereg wystaw, koncertów i występów artystycznych. Do głównych akcentów należeć będzie również festiwal kulturalny ludzi morza.

PAP

Zjazd „Społem” zakończył obrady

W poniedziałek – ostatnim dniu XXXVIII zjazdu delegatów „Społem” kontynuowano dyskusję, w której występowało kilku przedstawicieli wojewódzkich spółdzielni spożywców.

Kończąc obrady uczestnicy zjazdu delegatów „Społem” wystosowali listy do Władysława Gomułki, Mariana Spychalskiego i Józefa Cyrankiewicza, zapewniając w nich kierownictwo partii i rządu, że 2,7 mln licząca rzesza spółdzielców „Społem” ZSS uczyni wszystko, by jak najlepiej wykonywać swe zadania.

PAP

Uroczystość w Londynie

Polonia świętuje 25-lecie PRL

W dniu 22 czerwca w salach hotelu „Rembrandt” w Londynie odbyła się uroczystość z okazji 25-lecia PRL, zorganizowana przez polonijny Komitet Społeczny w W. Brytanii. Część oficjalną zainaugurował prezes Zrzeszenia Polonii Bry-

tyjskiej, Adam Krajewski. Wyrażając uznanie dla osiągnięć i dorobku państwa polskiego po drugiej wojnie światowej, nawiązał on do poparcia środowisk polonijnych dla stanowiska rządu PRL w tak żywotnych dla Polski kwestiach, jak sojusz ze Związkiem Radzieckim, granica na Odrze i Nysie oraz istnienie dwóch państw niemieckich, a także wskazał na rolę Polonii brytyjskiej w podtrzymywaniu dobrego imienia Polski za granicą i zachowywaniu kontaktu z krajem. Jako drugi mówca wystąpił dr Wiesław Mysłek z Uniwersytetu Warszawskiego, który w przemówieniu swym przedstawił zarys dorobku Polski Ludowej, zwracając uwagę zarówno na osiągnięcia w kraju, jak i na awans pozycji Polski na świecie.

Wizyta I. Gandhi w Japonii

Premier Indii, Indira Gandhi przybyła w poniedziałek do Japonii z 6-dniową oficjalną wizytą. Jak informuje miejscowa prasa, Indira Gandhi zamierza w szczególności omówić z przedstawicielami rządu japońskiego sprawę udziału Japonii w realizacji planów gospodarczych nakreślonych przez rząd indyjski. (PAP)

Nowy rząd francuski składa się z osiemnastu ministrów i ministrów stanu, tj. takiej samej liczby jak gabinet Couve de Murville'a oraz dwudziestu sekretarzy stanu, tj. o osiemu więcej niż poprzednio.

Wizyta I. Gandhi w Japonii

Premier Indii, Indira Gandhi przybyła w poniedziałek do Japonii z 6-dniową oficjalną wizytą. Jak informuje miejscowa prasa, Indira Gandhi zamierza w szczególności omówić z przedstawicielami rządu japońskiego sprawę udziału Japonii w realizacji planów gospodarczych nakreślonych przez rząd indyjski. (PAP)

Wśród ministrów jest 11 wybitnych działaczy gaullistowskiej partii UDR, czterech „republikanów niezależnych” z ich przywódcą Giscard d'Estaingiem i przewodniczącym grupy parlamentarnej tej partii Raymondem Mondonem oraz Raymondem Marcellinem i Andre Bettencourtem (ci dwaj ostatni byli także członkami gabinetu Couve de Murville'a) oraz trzech przywódców centrowego ugrupowania „Postępi i Demokracja Współczesna” (PDM), którzy od samego początku aktywnie zaangażowali się w kampanię polityczną, po stronie gaullistów – Rene Pleven, Jacques Duhamel i Joseph Fontanet. Wśród sekretarzy stanu nie ma przedstawieli PDM, natomiast jest trzech reprezentantów „Niezależnych Republikanów”.

Wizyta I. Gandhi w Japonii

Premier Indii, Indira Gandhi przybyła w poniedziałek do Japonii z 6-dniową oficjalną wizytą. Jak informuje miejscowa prasa, Indira Gandhi zamierza w szczególności omówić z przedstawicielami rządu japońskiego sprawę udziału Japonii w realizacji planów gospodarczych nakreślonych przez rząd indyjski. (PAP)

Jeśli idzie o ministrów, którzy wyszli z rządu, to w zasadzie poza jednym przypadkiem Edgara Faure, nie ma niespodzianek. Można jedynie mówić o pewnym zaskoczeniu w związku z likwidacją przez Chaban-Delmas Ministerstwa Informacji. Tak więc odeszli: Couve de Murville (premier), Malraux (kultura), Messmer (siły zbrojne), Jeanneney (bez teki), Guena (poczta i telegraf), Chamant (komunikacja) Theule (informacja) i Faure (oświata).

Wizyta I. Gandhi w Japonii

Premier Indii, Indira Gandhi przybyła w poniedziałek do Japonii z 6-dniową oficjalną wizytą. Jak informuje miejscowa prasa, Indira Gandhi zamierza w szczególności omówić z przedstawicielami rządu japońskiego sprawę udziału Japonii w realizacji planów gospodarczych nakreślonych przez rząd indyjski. (PAP)

Dwukrotny premier, członek siedmiu gabinetów za czasów IV republiki, minister rolnictwa rządu gaullistowskiego, a ostatnio kierownik resortu oświaty, Edgar Faure, odmówił przyjęcia jakiegokolwiek innego stanowiska poza zajmowanym i wobec tego musiał zrezygnować. Jak wiadomo, jego reforma szkolnictwa śred-

Dokończenie na str. 2

PAP

W. Krasko i R. Frelek przyjęci przez dyrektora francuskiego MSZ

Z okazji polsko-francuskiego „okrągłego stołu” poseł Wincenty Krasko i dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Ryszard Frelek przyjęci zostali w sobotę 21 bm. przez dyrektora generalnego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jacques de Beaumarchais.

Towarzyszy im charge d'affaires ad interim PRL w Paryżu Stefan Stanisławski.

Przeprowadzono dłuższą rozmowę, w której uczestniczyli również dyrektor i wicedyrektor departamentu europejskiego francuskiego MSZ J. Tine i A. Andreani. (PAP)

W. Brytania umocni garnizon w Hong Kongu

Wielka Brytania umocni swój garnizon w Hong Kongu w ramach swoich planów dotyczących Dalekiego Wschodu, po wycofaniu się sił brytyjskich z Malajzji i Singapuru w 1971 r. — oświadczył w poniedziałek podczas konferencji prasowej w Bangkoku angielski minister obrony, Denis Healey. (PAP)

Uroczystości we Francji ku czci żołnierzy polskich

W niedzielę 22 czerwca we francuskim mieście Dieuze (w departamencie Moselle), gdzie w 1940 r. walczyła polska I dywizja grenadierów odbyła się z okazji 29 rocznicy bitwy uroczystość ku czci poległych żołnierzy polskich. Rozpoczęła się ona przed pomnikiem ku czci Francuzów poległych w czasie I wojny światowej.

W uroczystości udział wzięli m. in. burmistrz Dieuze — Robert Huson i prefekt departamentu Moselle — Pierre Humbert.

Ze strony polskiej obecni byli charge d'affaires a. i. Stefan Stanisławski, attache wojskowy ambasady PRL p. Adam Lewko, konsul generalny w Lille — Tadeusz Wegner oraz wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZBoWiD gen. brzdądy w stanie spoczynku Franciszek Skibiński, który walczył we Francji w 1940 r. i 1944 r. Przemówienia wygłosił m. in. gen. F. Skibiński oraz S. Stanisławski. (PAP)

Po utworzeniu rządu Chaban - Delmas

Dokończenie ze str. 1

dnego, a przede wszystkim wyższego wywołała duże niezadowolenie w konserwatywnych kołach politycznych, w tym również w partii gaullistowskiej. Mógł ją realizować jedynie dzięki osobistemu poparciu gen. de Gaulle'a. Jak się sądzi obecnie reforma ta ulegnie poważnemu zahamowaniu.

Największym wydarzeniem jest jednak odmowa przyjęcia przez Antoine Pinaya stanowiska ministra gospodarki i finansów. Dowodzi to nie tylko, że jego koncepcje gospodarcze są odmienne od koncepcji prezydenta Pompidou. Wyda się, że stanowi to potwierdzenie licznych pogłoszek o ciężkiej sytuacji ekonomicznej i walutowej Francji.

O odejściu Debre ze stanowiska ministra spraw zagranicznych mówi się i w zasadzie nie jest to niespodzianką. Niespodzianką natomiast jest wyznaczenie na to stanowisko Maurice Schumanna zdecydowanego zwolennika zacieśnienia współpracy Francji z pozostałymi państwami zachodnioeuropejskimi i ze Stanami Zjednoczonymi. Jego nominacja stanowi ustępstwo na rzecz całego centrum i tych wszystkich w tonie partii gaullistowskiej, którzy domagali się pogłębienia i rozszerzenia tej współpracy. Nie przesadza to jednak natychmiastowej zmiany stanowiska Francji odnośnie ewentualnego przyjęcia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Należy się liczyć jedynie z bardziej przychylnym nastawieniem Francji w tej sprawie. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Napad izraelski na egipski posterunek straży granicznej

Akt piractwa wobec statku ZRA

Rzecznik sił zbrojnych Zjednoczonej Republiki Arabskiej oświadczył w niedzielę, że ubiegłej nocy kompania piechoty izraelskiej przeprowadziła się przez Kanał Sueski i zaatakowała posterunek egipskiej straży granicznej.

Napastnicy stoczyli 30 minut walkę ze strażnikami. 5 członków straży granicznej zostało zabitych, a 7 rannych. Izraelczycy ponieśli straty w postaci 4 zabitych i 7 rannych. Rzecznik zdemontował twierdzenia izraelskie o rzekomym ataku na egipską stację radarową. „Doniesienia te są całkiem bezpodstawne, gdyż w rejonie tym nie ma żadnych urządzeń radarowych” — stwierdził rzecznik sił zbrojnych ZRA.

Dziennik „Al-Ahram” donosił w niedzielę, że Izrael zagarnął w ubiegłym tygodniu egipski statek rybacki i zaarrestował jego 19-osobową załogę.

W Japonii przeciwko układowi z USA

Demokratyczne organizacje Japonii zorganizowały wczoraj „Dzień walki przeciwko jałtopo-amerkańskiemu układowi bezpieczeństwa”. Dokładnie za rok, w dniu 23 czerwca 1970 r. upływa termin jego ważności. W przeszło 220 miastach Japonii odbyły się masowe wiece i demonstracje, których uczestnicy domagali się anulowania układu i powrotu do Japonii znajdującej się pod amerykańską okupacją wyspy Okinawa. (PAP)

Po referendum w Rodezji

Rasistowska konstytucja wejdzie w życie

W piątek w Rodezji odbyło się referendum konstytucyjne. Jak wynika z pierwszych danych około 72 proc. głosujących w ogromnej większości białych obywateli Rodezji — wypowiedziało się za wprowadzeniem nowej rasistowskiej konstytucji, a 82 proc. wypowiedziało się za ostatecznym zerwaniem z W. Brytanią przez wprowadzenie ustroju republikańskiego. (PAP)

Szef policji rzymskiej uwikłany w aferę

W nocy z soboty na niedzielę podał się do dymisji szef policji rzymskiej, dr Rosario Melfi. Był on poprzednio przesłuchiwany w czasie śledztwa w sprawie nielegalnych domów gry. Tym samym skandaliczna afeta, której początkiem było aresztowanie w ubiegłym miesiącu wysokiego oficera policji rzymskiej Nicolai Scire, pod zarzutem przyjmowania łapówek od właścicieli nielegalnych domów gry, przybiera coraz szersze kręgi. Źródła policyjne stwierdziły, że Scire informował swego przełożonego dr Melfi o swej działalności w kołach szulerskich, mającej rzekomo na celu badanie tego środowiska. Wśród innych wysokich funkcjonariuszy, którzy podali się do dymisji w związku z tą aferą, znajduje się zastępca szefa policji rzymskiej dr Ugo Diloreto oraz szef policji prowincji Reggio d'Calabria w południowych Włoszech, dr Emilio Santillo. W komentarzu na temat tej skandalicznej afery dziennik „Unità” stwierdził, że w związku z nią powstała niebezpieczna sytuacja, gdyż kluczowe stanowiska administracji państwowej, znalazły się w rękach awanturników, przy otwartej tolerancji i współpracy niektórych ministrów. (PAP)

Minister Giersz przybył do Budapesztu

Na zaproszenie węgierskiego ministra budownictwa i urbanistyki — Józsefa Bondora przybył do Budapesztu minister gospodarki komunalnej PRL — Andrzej Giersz z wiceministrem tego resortu — Zdzisławem Drodzem.

W czasie kilkudniowej wizyty min. Giersz zapozna się z osiągnięciami gospodarki komunalnej na Węgrzech oraz podpisze umowę o bezpośredniej współpracy między obu resortami. (PAP)

Wizyta Żiwkowa w Algierii

Na zaproszenie przewodniczącego Algierskiej Rady Rewolucyjnej Huari Bumedienu do Algieru przybył w poniedziałek z sześciopięciową wizytą oficjalną przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Todor Żiwkow. (PAP)

Napięta sytuacja w Charlestonie

Zapowiedź demonstracji murzyńskich

W mieście Charleston (w stanie Południowa Karolina USA) wprowadzono godzinę policyjną a ulice miasta nieustannie patrolują wzmocnione oddziały uzbrojonej po zęby policji i żołnierzy gwardii narodowej. Takie ostre zarządzenia wydały władze miejskie, aby przeciwdziałać demonstracjom protestacyjnym przeciwko aresztowaniu murzyńskiego działacza społecznego pastora Abernathy, następcy Luthera Kinga.

Jednakże nawet wprowadzenie drakońskich zarządzeń policyjnych nie daje władzom gwarancji na utrzymanie porządku. W sobotę cały dzień

Na Wybrzeżu Szczecińskim pełnia sezonu

Wraz z piękną pogodą jaka się utrzymuje na Wybrzeżu Szczecińskim od pierwszych dni czerwca, przybyli tu licznie wczasowicze i turyści. Komplety mają już domy wczasowe Swinoujście, Międzyzdroje, a także pozostałe nadmorskie ośrodki wczasowe. Codziennie przyjeżdża do tych ośrodków ponad 70 autokarów wycieczkowych. Z dnia na dzień wzrasta liczba turystów skandynawskich przyjeżdżających do nas na pokładzie promu „Gryf”. (PAP)

Niefortunna podróż Nelsona Rockefellera

W niedzielę wieczorem powrócił do Nowego Jorku, Nelson Rockefeller, specjalny wysłannik prezydenta Nixona do krajów Ameryki Łacińskiej.

Zakończył on trzeci etap swej podróży, który obejmował Brazylię, Paragwaj i Urugwaj. Misja Rockefellera napotyka na liczne trudności. Wszędzie witają go gwałtowne demonstracje antyamerykańskie. W czasie ostatniej podróży zmuszony on był nawet odwołać swą wizytę w Urugwaju i przybył tam dopiero po podjęciu przez rząd tego państwa specjalnych środków bezpieczeństwa.

W następnej niedzielę Rockefeller zamierza rozpocząć czwarty i ostatni etap swej podróży, który ma obejmować Argentynę, Haiti, Republikę Dominikańską, Jamajkę, Barbados i Gujanę. (PAP)

Narada ministrów resortów gospodarczych

Dokończenie ze str. 1

działu tych placówek w dyskusji nad problemami planu 5-letniego. W najbliższym okresie należy skupić wysiłki na przygotowaniu projektów wykorzystania rezerw zdolności produkcyjnych w przedsiębiorstwach oraz wyłączonej pracy wyjaśniającej w dziedzinie nowych zasad przygotowania projektów planu 5-letniego, a zwłaszcza w zakresie stosowania ustalonych kryteriów efektywności ekonomicznej inwestycji.

Nasilone zostaną wszystkie rodzaje szkolenia i instruktażu w przedsiębiorstwach. W działalności komisji planowania i resortów niezbędne jest podjęcie opracowań i dyskusji problemów międzyresortowych oraz stałe śledzenie przebiegu i wyników dyskusji oraz przygotowania projektów planów w przedsiębiorstwach.

Dokonano również oceny stanu opracowania podstawowych aktów prawnych w zakresie realizacji zadań II plenum KC PZPR, a szczególnie w dziedzinie projektowania i realizacji inwestycji. Do końca czerwca br. wszystkie zasadnicze dokumenty zostaną wydane i do starczono zainteresowanym jednostkom gospodarczym.

Ustalono jednolity system kontroli realizacji uchwały II plenum KC PZPR w oparciu o harmonogramy resortowe, zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Ustalono, że resorty i zjednoczenia dokonają analizy realizacji ustalonych przez KC PZPR i Radę Ministrów zadań, zapewnią niezwłocznie przyspieszenie wykonania, opóźnionych albo nie załatwionych w sposób właściwy.

Ministrowie, dyrektorzy zjednoczeń zapewnią odpowiednie warunki udziału organizacji związkowych, samorządu robotniczego, organizacji naukowo-technicznych w pracach nad projektem planów na rok 1970 oraz 1971—1975. (PAP)

Judy Garland nie żyje

W niedzielę w Londynie znaleziono martwą wybitną gwiazdę hollywoodzkiej musicali Judy Garland. Aktorka miała 47 lat i w marcu br. po raz piąty wyszła za mąż. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyn zgonu. Stwierdzono, że nie ma dowodów, które wskazywałyby na samobójstwo. (PAP)

odbywały się w Charlestonie masowe demonstracje. Tak jak i poprzedniego dnia uczestników demonstracji brutalnie zaatakowała policja, bijąc ich pałkami, wykręcając ręce, grożąc użyciem broni palnej. Przeszło 40 osób aresztowano i wtrącono do więzienia, w którym znajduje się obecnie Abernathy. Wielu uczestników demonstracji, w tym kobiety, doznało poważnych obrażeń, w rezultacie brutalnej interwencji policji i zostało odesłanych do szpitala.

Mimo represji ze strony władz, sympatycy Abernathy'ego są gotowi kontynuować walkę o wypuszczenie go na wolność. (PAP)

Książka o życiu profesora Barnarda

W niedzielę po 3 dniowej wizycie opuścił Rzym prof. Christian Barnard z Kapsztadu. Zabrał on ze sobą egzemplarz przygotowywanej do druku książki o swoim życiu. Napisała ona została w Rzymie przez amerykańskiego dziennikarza Billa Peppera i nosić będzie tytuł „Jedno życie”. (PAP)

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział Wojewódzki w Poznaniu

zawiadamia, że organizuje dla przedsiębiorstw cykl konsultacji związanych z problematyką II Plenum KC PZPR.

Spotkania konsultacyjne odbędą się na następujące tematy:

25. VI, godz. 11 — Nowe kierunki planowania gospodarczego w świetle uchwały II Plenum KC PZPR. Konsultant: mgr Romuald Zysnarski.

26. VI, godz. 11 — System finansowania inwestycji i stosowania bodźców materialne-

Pierwsze egzaminy dyplomowe



Ofiarodawca ambulansów medycznych w Polsce

W poniedziałek przybył do Warszawy Amerykanin polskiego pochodzenia Edward Jan Pizsek. W podróży towarzyszy mu żona Olga i dwoje dzieci.

Edward Pizsek, urodzony w Chicago w rodzinie polskich emigrantów, jest w Polsce już po raz szósty. W 1961 r. będąc w Tarnowie, skąd pochodzi jego rodzica i gdzie ma wielu krewnych — ofiarował miastu ambulans rentgenowski. W następnych latach E. Pizsek ofiarował rodakom szereg dalszych ambulansów, wyposażenie gabinetów rentgenowskich w ośrodkach zdrowia oraz 5 mikrobusów sanitarnych.

Amerykański gość spędzi w Polsce 3 tygodnie. Program pobytu przygotowało Towarzystwo Łączności z Zagranicą „Polonia”. E. Pizsek jest rzecznikiem rozszerzenia amerykańsko-polskich kontaktów turystycznych. (PAP)

W Wielkopolsce także z piątkami na egzamin wstępny

W informacji Polskiej Agencji Prasowej, którą zamieściliśmy w ub. sobotę, traktującej m. in. o egzaminach do szkół średnich znalazło się zdanie: „Z egzaminów wstępnych zwolnieni zostaną ci uczniowie, którzy na świadectwach z VII i VIII klasy mają same piątki”.

Zdanie to spowodowało istną lawinę telefonów do redakcji z żalami, iż w Wielkopolsce tego zarządzenia się nie respektuje. Jak się dowiadujemy w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego nie jest to bynajmniej sprawa ogólnopolska. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego pozostawiło tu wojewódzkim władzom oświatowym swobodę działania i w niektórych kuratoriach istnienie jest tak jak podał PAP. W Poznańskim natomiast tylko w tych szkołach średnich, w których jest niedobór kandydatów dyrektorzy mogą przyjmować „piątkowców” bez egzaminów. Tam gdzie kandydatów jest więcej niż miejsc obowiązuje zasada równego startu — każdy musi zdać egzamin wstępny.

Za wprowadzenie w błąd z winy PAP — przepraszamy. (ms)

Książka o życiu profesora Barnarda

W niedzielę po 3 dniowej wizycie opuścił Rzym prof. Christian Barnard z Kapsztadu. Zabrał on ze sobą egzemplarz przygotowywanej do druku książki o swoim życiu. Napisała ona została w Rzymie przez amerykańskiego dziennikarza Billa Peppera i nosić będzie tytuł „Jedno życie”. (PAP)

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział Wojewódzki w Poznaniu

go zainteresowania. Konsultant: mgr Mieczysław Jaslar.

26. VI, godz. 13 — Problematyka metod ocen i klasyfikowania nowo rozpoczynanych inwestycji przemysłowych w planie 1971—1975. Konsultant: dr Marian Ostrowski.

28. VI, godz. 11 — Efektywność kapitalnego remontu w świetle nowych zasad finansowania inwestycji. Konsultant: mgr Hieronim Postareczak.

Konsultacje odbędą się w świetlicy Banku Inwestycyjnego w Poznaniu, plac Wolności 15. K 4786

Po raz pierwszy w historii Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze odbyły się w czerwcu br. egzaminy dyplomowe, do których przystąpiło po 4 latach studiów 102 absolwentów, w tym 66 z Wydziału Mechanicznego, 36 z Wydziału Elektrycznego. Na zdjęciu: pracy dyplomowej broni Ryszarda Kazimierczaka z Wydziału Mechanicznego.

CAF — Gawolkiewicz

Wystawa w Muzeum Narodowym

Plastyka poznańska w 25-lecie PRL

Obchody 25-lecia Polski Ludowej uczciło Muzeum Narodowe wystawą obrazującą dorobek artystyczny poznańskiego środowiska plastycznego. Wystawa zorganizowana przy współudziale Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, redakcji miesięcznika „Nurt” oraz oddziału poznańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, gromadzi 370 dzieł wytypowanych na wystawę przez jury. Ekspozycja składa się z części retrospektywnej, pokazującej najwybitniejsze dzieła stworzone w Poznaniu w latach powojennych oraz przeglądu bieżącej twórczości malarzy, grafików i rzeźbiarzy środowiska poznańskiego.

Uroczystość otwarcia ekspozycji ściegnęła do Muzeum przedstawiciele środowisk twórczych i naukowych Poznania, gości wystawy wśród nich przedstawicieli Wydziału Kultury KC PZPR prof. A. Łyżwański oraz sekretarza konsulatu ZSRR w Poznaniu F. Loginowa powitał dyrektor Muzeum Narodowego doc. dr K. Malinowski. Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak. (ob)

Von Thadden na czele listy wyborczej NPD

Przywódca neonazistowskiej partii NPD Adolf von Thadden zostanie umieszczony na pierwszym miejscu listy wyborczej partii NPD w okręgu Nadrenii-Westfalii — w czasie wrześniowych wyborów parlamentarnych. Na drugim miejscu na liście znajdzie się Linus Kether, były przywódca Związku Przesiedleńców. (PAP)

„Koziołki” płacą

3, 12, 13, 38, 46, dodatkowa 10 końcówka banderoli nr 6815

W 632 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 22 czerwca 1969 r. wpłynęły 274.882 zakłady wartości 824.646.— zł. Fundusz wygranych wynosił: 453.535.— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000.— zł. Stwierdzono: 22 „czwórek” po 6.247.— zł; 32 „trójków premiiowych” po 184.— zł; 1.203 „trójków” po 84.— zł; 967 „trójków premiiowych” po 26.— zł; 19.765 „dwójek” po 6.— zł. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 6815 ustalono: 2 premie po 2.500.— zł; 5 premii po 500.— zł. Losowanie 633 gry odbędzie się w dniu 29 czerwca 1969 r. w Poznaniu na Woli o godzinie 14 w czasie wyścigów motorowych o puchar „Koziołków”. Dodatkowo na gry w miesiącu czerwcu będą losowane w każdą niedzielę 4-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypada 2.500.— zł. Na kupon z banderola V-zakładowa, a na kupon z banderola I-zakładowa na 500.— zł. Na banderole V-zakładowe złożono na gry w miesiącu lipcu br. zostanie rozlosowany dodatkowo samochód osobowy marki „Fiat 125 P”. K 4643

Toto-lotek

6, 15, 28, 39, 43, 48, dodatkowa 17

Oskarżenie milczenia

Na wstępie kilka słów przy pominających wydarzenia zainicjowane przed dwa lata, w czasie od 7 do 9 czerwca na pustynnym Półwyspie Synajskim. W tamtych dniach agresji izraelskiej na Bliskim Wschodzie przebywało na Synaju w miejscowości Safa trzech polskich ekspertów górniczych: Ryszard Klimma, Bernard Wieczorek oraz Antoni Rabsztyn, którzy na terenie Centrali Handlu Zagranicznego „Centrozap” brali udział w budowie pierwszej, egipskiej kopalni węgla kamiennego.

W wyniku wszczętych działań wojennych roboty zostały przerwane, zaś egipska załoga została ewakuowana szlakami pustynnymi. Wspomniana trójka Polaków została podczas ewakuacji zatrzymana przez izraelski zagon pancerny i następnie bezprawnie aresztowana i ograbiona. Dopiero w wyniku energicznych starań polskiej ambasady w Tel Avivie, po kilku dniach pobytu w więzieniach i lagrach izraelskich, wypuszczono Polaków na wolność.

Razem z polskimi specjalistami do niewoli izraelskiej wpadło kilkunastu górników egipskich. Do dziś niestety nie są znane losy tych ludzi. Nie wiadomo również co stało się z dalszymi 170 górnikami egipskimi, których ewakuowano pieszo, szlakami pustynnymi. Poszukiwania inicjowane przez władze egipskie zarów-

no poprzez Czerwony Krzyż jak i Czerwony Półksiężyc, nie dały żadnego rezultatu. Interpelowane władze izraelskie po czątkowo zaprzeczyły w ogóle istnieniu jakiegokolwiek kopalni w Safa, a następnie oświadczyły że: „... Izrael przekazał Czerwonemu Krzyżowi listę wszystkich osób znajdujących się w obozach izraelskich. Jest możliwe, że osoby o które cho-

Liśy do polskich górników

dzi, po prostu zginęły. Nigdy nie były jednakże w naszych rękach”.

Tymczasem żyją świadkowie w osobach trzech polskich górników mogący poświadczyć, że część poszukiwanych ludzi, razem przebieg z nimi, znalazła się w nie woli izraelskiej.

Gdzie więc podzieli się ludzie? Gdzie są górnicy, którzy wyszli na pustynię i nie doszli do celu?

Polska Agencja Interpress* postawiła te pytania dokładnie rok temu w serii reportażu opisywającego dramatyczne przeżycia trójki Polaków w niewoli izraelskiej. Przedrukowałem te reportaże nie tylko prasa polska i europejska. Znalazły się także na łamach największych pism arabskich, afrykańskich oraz niektórych krajów azjatyckich. Te reportaże pobudziły w wielu rodzi-

nach arabskich nowe nadzieje że ich bliscy przetrwali dni wojny, że gdzieś tam, w ziemi przez „synów Dawida” jeszcze żyją, że może kiedyś powrócą do swoich. I ta kruchość nadziei podyktowała treść licznych listów, których autorzy pytają polskich górników o losy swych najbliższych. Wzruszają te listy nabrzmiałe troską i oskarżają wyprawców tyłu ludzkich tragedii. Wybraliśmy spośród nadesłanych listów dwa, jeden wysłany spod piramid, drugi z Iraku. Autorka pierwszego, zaadresowanego do Bernarda Wieczorka pisze:

Jestem siostrą Mahomouda Abdel Latif Abou-El-Seound, który pracował z Panem na Półwyspie Synajskim w charakterze inżyniera. Od czasu czerwcowej agresji Izraela na Egipt, po dziś dzień, nie otrzymałam od niego znaku życia. Nie wiem czy został wzięty do niewoli, nie wiem w ogóle co się z nim stało. Gdyby Pan dysponował jakimkolwiek wiadomością mi o jego losie, byłabym Panu ogromnie zobowiązana za wiadomość. Oczekuję od Pana wiści i pozostaje z wyrazami szacunku.

Entessar Abdel Moteleb Abou El-Seound i a El Sahab Street at the Pyramids Guizh, Cairo, U.A.R.

Inny list, skierowany do Ryszarda Klimy nadszedł z Mossulu. Jego autor, będący pracownikiem naukowym miejscowego Uniwersytetu pisał:

Z prasy dowiedziałem się, że pracował Pan w kopalni węgla kamiennego na Synaju skąd został Pan ewakuowany w czerwcu 1967 roku. Mój brat Ali Nadir El-Ebiary — mający w chwili wybuchu wojny 27 lat (fotografia w załączeniu) — pracował w tym czasie w tej samej kopalni węgla kamiennego. Jak dowiedziałem się z emigracji, pracownik, uchronił on w grupie 100-150-osobowej przez pustynię w kierunku Ismaili. Wszyscy ci ludzie nie zgłosili się w Egipcie. Wiadomo mi, że Pan oraz dwaj Pańscy koledzy, za udzielenia również na Synaju, wpadli w ręce wojsk izraelskich. W związku z tym, mam do Pana gorącą prośbę o poinformowanie mnie, czy w swojej tułaczce po więzieniach nie spotkał Pan mojego brata, czy przypadkiem nie zna Pan jego losów?

Powstała oddany Panu Dr M. Y. Ebiary Mossul — Irak

Trójka Polaków dobrze znała zarówno Alego Nadira El-Ebiary, inżyniera Mahouda Abdel Latif El-Seound oraz szeregi innych osób, o których losy dopytywano listownie. Wiadomości tych ludzi wychodzących dnia 7 czerwca 1967 roku na pustynny szlak uśmiechniętych, bo pewnych znajomości terenu, zdrowych, nie obawiających się trudu i marszu na przełaj. A przecież mimo dobrej kondycji fizycznej, mimo znajomości terenu, ludzie ci nie doszli do celu.

Dlatego wciąż otwarte i aktualne pozostaje pytanie postawione przed rokiem, a dotyczące losów prawie dwu setek egipskich górników zaginionych na okupowanym Półwyspie Synajskim. „Synowie Dawida” ze swej strony zachowują w tej sprawie milczenie.

PAWEŁ BARTECZKO
*) — Cykl reportaży P. A. Interpress ukazał się pod wspólnym tytułem: „Więźniowie synów Dawida”.

Cud zdarza się tylko raz

Od dokręcenia śrubki może zależeć życie ludzkie

Tragiczna katastrofa kolejowa pod Kościerzyną, 7 osób poniosło śmierć. Na miejsce tragicznego wypadku przybyła specjalna komisja z Ministerstwa Komunikacji i DOKP Gdańsk, która bada przyczyny wypadku... I zdjęcie które obiega prasę, pokazuje nie jest w telewizji. Dwie lokomotywy w zderzeniu czołowym. Dwie lokomotywy jadące ku sobie po tym samym torze.

Komisja zbada przyczyny wypadku i ustali winnych. Wiadomo już teraz, że ktoś jednym ruchem ręki wprowadził na ten sam tor dwa pociągi, że to jakiś beznamiętny człowiek spowodował śmierć siedmiu osób, zmiażdżył dwie lokomotywy i kilka wagonów. Takich wypadków jest sporo. Złe nastawiona zwrotnica, nie w porę zamknięty szlaban, alkohol w głowie a kierownica w garści...

Są to wypadki, których sprawca jest zawsze znany, bezpośredni. Jeśli nawet pojawi się wzmiłanka, że „sprawca zbiegł”, to prawie zawsze wiadomo, że będzie on ujęty i poniesie zasłużoną karę. Kara oczywiście nie wskrzesza zmarłych, zadośćuczynieniem dla krewnych i bliskich, tych, którzy nie żyją lub zostali kalekami, nie jest, ale odstrasza, stanowi swoiste memento.

Jest natomiast wiele zawodów a więc tysięcy ludzi, w re-

kach których też spoczywa ludzkie życie. Pośrednio. Od tego jak ten zawód się traktuje, zależy w dużym stopniu bezpieczeństwo i spokój obywateli.

Przy każdym samolocie szykującym się do odlotu kręca się w mrówczej pracy mechanicy. Przeglądają każdą śrubkę, sprawdzają działanie silników, uzupełniają smary i oleje. Jest ich wielu, a od uczciwości i poczucia odpowiedzialności każdego z nich zależy nasz spokojny lot. Każda najmniejsza fuzerka kosztować może życie siatki istnień ludzkich.

W każdym niemal nowym domu uruchamia się windy. Zwykle, ślamazarnie i głośno, oraz te szybkobieżne i ciche. Ale każda z nich porusza się przy pomocy silnika i stalowej liny, każdą konserwują mechanicy ze specjalnego przedsiębiorstwa. Jeden „robi” silnik, inny sprawdza liny, trzeci do kręca śruby. Od nich wszystkich, od bezimiennych stróżów naszego bezpieczeństwa, zależy to, czy będziemy spokojnie korzystać z wind.

To samo odnosi się do budowniczych mostów, wiaduktów, do tych co budują nasze domy, montują wagony, parowozy, statki. Armia bezimiennych fachowców, w rękach których — miliony ludzkich istnień.

Biada nam, jeśli w tej armii będą tacy, którzy nie doceniają swojej odpowiedzialności,

nie zdają sobie sprawy, lub lekceważą ten fakt, że są właśnie bezimiennymi władcami naszego bezpieczeństwa, że mogą robić fuchy, gdyż nikt im tego nie ufuodni.

A są tacy. Opowiada mi oto jeden kierowca, że omal nie stracił życia, kiedy jadąc z szybkością 80 km na godzinę posłyszał na zakręcie przebieżliwy pisk opon. Zatrzymał wóz, wysiadł i okazało się, że cały zestaw tylnych kół wraz z resorami przesunął się w jego „Syrenie” na lewo. Wypadły śruby mocujące ten zestaw do ramy. „Syrena” była po przeglądzie technicznym w TOS. Kilku mechaników kręciło się koło niej. Ktoś tam po prostu nie dokręcił obłuzowanych śrub.

Mówi turysta: Kupiłem butelkę do turystycznej kucharki gazowej wyprodukowaną przez hutę Miłowice w Sosnowcu. Przy każdej takiej butli jest sporo ostrzeżeń i groźnie brzmiących uwag. Jeśli gaz się ulatnia i nabiera np. w bałgach auta, może w zetknięciu z iskrą — nastąpić wybuch. Jednym słowem — niebezpieczna rzecz. Kiedy przyjechałem do stacji, gdzie ładują takie butle propanem, a było to niedaleko wjazdu na wybieżkę, dowiedziałem się, że

Dokończenie na str. 4

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Możliwość nauki w atrakcyjnych zawodach

Rekrutacja ochotników

do długoterminowej służby wojskowej

Od kilku lat terenowe sztaby wojskowe prowadzi rekrutację ochotników do odbycia długoterminowej zasadniczej służby wojskowej. Ten rodzaj służby — wojskowej — umożliwia ukończeniu zasadniczej służby zawodowej i zdobyciu atrakcyjnego zawodu. Zolnierze od bywający służbę w tym systemie korzystają z szeregu uprawnień:

• oprócz umundurowania, zakwaterowania i wyżywienia otrzymują bezpłatnie wszystkie pomoce naukowe;

• z każdym rokiem służby otrzymują odpowiednio zwiększony żołd i urlop w wyższym wymiarze;

• mogą być w czwartym roku służby mianowani do stopnia podoficerskiego i przejść do zawodowej służby wojskowej;

• z chwilą ukończenia szkolenia zawodowego mogą ubiegać się o przyjęcie do szkół chorążych;

• w trzecim i następnym latach służby otrzymują bezpłatnie ubrania cywilne, z których mogą korzystać w czasie wycieczek na przepustkę, wizażu na urlop lub w innych okolicznościach ustalonych przez odpowiedniego dowódcę.

Od kandydatów wymagane są następujące warunki: obywatelstwo polskie, odpowiednia zdolność fizyczna i psychiczna, stan wolny, wykształ-

cenie w zakresie szkoły podstawowej, wiek 17—20 lat.

Począwszy od bieżącego roku prowadzona jest również rekrutacja ochotników do długoterminowej zasadniczej służby wojskowej w Marynarce Wojennej, gdzie służba trwa cztery lata. Ponieważ odbywa się służba w Marynarce Wojennej nie jest połączone z nauką zawodu, od kandydatów wymagane jest wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej. Warto podkreślić, że ochotnicy po odbyciu długoterminowej zasadniczej służby wojskowej w Marynarce Wojennej będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu do pracy w Polskiej Marynarce Handlowej.

Szczegółowych informacji związanych z rekrutacją ochotników udzielała powiatowe, a w Poznaniu dzielnicowe sztaby wojskowe.

Wojewódzki Sztab Wojskowy informuje ponadto, że dysponuje jeszcze miejscami w szeregu zawodowych szkół podoficerskich. Uczniowie tych szkół po ukończeniu nauki i odbyciu praktyki zostają przyjęci do zawodowej służby wojskowej w korpusie podoficerskim. Również na ten temat można uzyskać wszelkie potrzebne informacje w odpowiednich terenowych sztabach wojskowych.

NASZE ROZMOWY

TO BYŁY LATA TRUDNE LECZ PIĘKNE

Któż ze starszej generacji nie zna, choćby ze słyszenia, Stanisława Zapeńskiego? Ten związany z klasowym ruchem robotniczym od 1921 (a z kolejniactwem od 1927 roku) stolarz, sprawował po wojnie szereg kluczowych funkcji w życiu społecznym i gospodarczym Wielkopolski. Nazajutrz po wyzwoleniu przywrócił do życia kolejowe warsztaty (dzisiejsze ZNTK) i organizował w nich komórki PPR. Później był instruktorem do spraw kolejowych w Komitecie Wojewódzkim partii, kierownikiem Wydziału Komunikacji i Łączności, a następnie sekretarzem KW PZPR do spraw ekonomicznych. Ten skromny i prostolinijny człowiek posiada ogromną wiedzę o życiu i zawsze wykorzystywał ją dla dobra innych. Człowiek, który mimo iż od 1957 roku jest na emeryturze. Pracuje w wielu komisjach społecznych.

Odwiedziliśmy Stanisława Zapeńskiego. Mieszka nadal w starej kamienicy przy ul. Kolejowej, w której mieszkał przed wojną. Bez centralnego ogrzewania, łazienki. Mimo, iż oferowano mu lepsze mieszkanie, ba, sam je

kiedyś rozdzielił, pozostał w swoim środowisku. Tyle robotniczych rodzin mieszka jeszcze źle — mówił. Dajcie im, ja jeszcze poczekam...

— Lata 1945—1955 przeżył do historii, jako okres masowych awansów społecznych. Działając na szczeblu wojewódzkim, mieliście wpływ na wyłanianie w zakładach zdolnych robotników i posyłanie ich do szkół, bądź wysyłanie na różne stanowiska. Czy możecie powiedzieć ilu prostym ludziom otworzyliście w ten sposób nową drogę życiową — zapytałśmy Stanisława Zapeńskiego.

— Takiego rachunku nie prowadziłem. Ale było ich wielu. Cieszyłem się, patrząc jak ludzie rośli, jak odważnie mierzyli się z trudnymi problemami.

— Proszę wymienić choćby kilku, dla przykładu.

— Dobrze: dawny robotnik ZNTK w Poznaniu — Józef Kukurenda, jest dzisiaj wicedyrektorem DOKP w Szczecinie. Robotnik tychże Zakładów — Stefan Mrowicki, jest dyrektorem DOKP w Lublinie. Były minister kolei — M. Popielas, zaczął od dyżurnego ruchu na stacji Poznań-Wschód. Był zawiadowcą odcinka elektrotechnicznego w Poznaniu — Jan Smyktała, zajmuje stanowisko dyrektora departamentu w Ministerstwie Komunikacji. Podobnie dawny, młody i obiecujący technik z naszej DOKP — Siipiński. Niezający już dawny długoletni dyrektor poznańskiej DOKP — Józef Pieprzyk, także był robotnikiem, zanim go wybrano przewodniczącym Prezydium WRN. Przykładów takich mógłbym przytaczać wiele. To były trudne lecz piękne lata. Ludzie byli wówczas bardziej przejrzyści, łatwiej było wyłapać rzeczywiste uzdolnienia i talenty. A może tylko tak mi się zdaje.

— W okresie waszej działalności na stanowisku sekretarza KW PZPR, rozpoczął się proces intensywnego przemysłowania Wielkopolski. Wprawdzie decyzje zapadały bardzo wysoko, lecz propozycje wychodziły z Poznania. Czy przypominacie sobie obiekty, o które wówczas chodziło.

— Pamiętam niemal wszystkie. Do największych przedsięwzięć tamtych lat należały: budowa pierwszych wielkich kopalń i elektrowni w Koninie, kopalni soli w Kłodawie, fabryki W-9 „Cegielni” w Pile, fabryki żarówek w Pile, mostu Marchlewskiego w Poznaniu i rozbudowa moich macierzystych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

— Czy utkliły wam w pamięci jakieś epizody z budowy tych obiektów?

— Owszem, pamiętam na przykład kłopoty jakie zaskoczyły nas



Stanisław Zapeński: „Nam przypadło w udziale położenie fundamentów pod wielki, wspólny dom, któremu na imię Nowa Polska...”

w toku budowy Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. W latach 50-tych była to jedna z pierwszych i największych budowanych w kraju fabryk. Ani nasze biura projektowe ani wykonawcy, nie mieli doświadczenia w budowie tak wielkich obiektów. Tam przeszliśmy nasz inwestycyjny chrzest. Albo Kopalnia Soli w Kłodawie. Ekipy górnicze szukając potasu, traktowały białą sól kamienną jako odpad. Postanowiliśmy nakłonić resort do zagospodarowania także złóż soli kamiennych. Dzisiaj Kłodawa jest głównym do stawcą tej soli w całym kraju.

— A czy dziś, po 15—20 latach, zrobilibyście pewne rzeczy inaczej?

— Nie ma takiej dobrej rzeczy, której nie można by było zrobić jeszcze lepiej. Wszystko zależy od warunków, głównie wiedzy, doświadczenia i możliwości materiałowo-technicznych. Wówczas warunki te były bardzo skromne. Dzisiaj są bez porównania lepsze. Dlaczego lepsze? Ano między innymi rentuje to, co my, starzy, zrobiliśmy 10—15 lat temu. Nam przypadło w udziale położenie fundamentów pod wielki, wspólny dom, któremu na imię Nowa Polska. Robiliśmy to na co nas było stać, aby były fundamenty solidne i trwałe. Teraz młodzież ciągną tę budowlę w górę...

Rozmawiał:

PIOTR CHOJNACKI

ALD JZY TWARD E G K I

szkoła ianczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Gdy go mijaliśmy, wrzasnął: „Z powrotem, niemieckie świni! Dlaczego nie zdejmujecie kapelusza przed francuskim oficerem?” Wrzasnął i uderzył dziadka szpicrutą w głowę i twarz; i mnie się dostało, gdy próbowałem wskoczyć między nich obu.

Wróciłem natychmiast do domu, dziadek zamknął się w swoim pokoju i nie wychodził z niego przez trzy dni. Potem powiedział z zacietą twarzą: „Niemiecki oficer nie byłby zdolny nigdy do czegoś takiego!” Zdanie to podzielał zresztą wszyscy ci, którzy nie służyli w Wehrmachcie „za granicą”.

Zyliśmy we czwórkę, taty jeszcze nie było. Nie otrzymaliśmy też żadnych wiadomości od niego, wszyscy myśleli już, że chyba zginął w ostatnich dniach wojny.

Rzeczywistość okazała się inna. Pewnego dnia, a raczej nocy, zjawił się sam, żywy, choć z silnie ropiejącą raną na prawej ręce. Powiedział, że mamy się przygotować do podróży — jedziemy razem do Bawarii. Zawarł tam przyjaźń z pewnym oficerem amerykańskiego lotnictwa i ten wystarał mu się o pracę w Muehlheim (chyba tak się nazywała ta wioska w Bawarii) jako pomocnik na budowie.

Ojciec bał się aresztowania, sprawował przecież w okresie hitlerowskim dość wysoką funkcję. Na furtce naszego ogrodu dzieci pisały kredą NAZI. Wszędzie zresztą wokół nas mieszkali „nazis”. Rzadkością bowiem byli w

Trzeciej Rzeszy urzędnicy, którzy nie należeli do NSDAP. Było to warunkiem egzystencji, choć nie zawsze jedynym.

Teraz okazało się nagle, że wszyscy zostali zmuszeni do wstąpienia do „Nazi-Partei”. Nawet niektórzy z naszych sąsiadów, tzw. „alte Kaempfer”, gdyż do partii należeli jeszcze przed 1933 rokiem, a niejeden z nich posiadał złotą odznakę partyjną, uważali się naraz za prześladowanych, przy tym jeden denuncjował drugiego. W dziadku i we mnie wzbudzała oni wstręt.

Prysł mój pierwszy młot, legenda o niewzruszonej zwarości Niemców, o tym, że jeden gotów jest za drugiego włożyć rękę w ogień, przysły te wszystkie bohaterskie historie od Nibelungów po książki Karola Maya, udowodniające wierność i „uebermenschentum” Niemców.

U Karola Maya dobrzy, postępującymi fair są zawsze niebieskoocy i blondyni, łotrami natomiast — ci o czarnych włosach i oczach. Tymi ostatnimi byli oczywiście w owym czasie Francuzi.

Jeśli blondyn trafił na drugiego o tym samym kolorze włosów i oczu i musiał z nim walczyć, dziwił się, że nie może zważyć swego przeciwnika na ziemię, a jeśli mu się to udawało, to po twardej walce i nadludzkim wysiłku. W pewnym momencie jeden z nich przeklina po szwabsku lub saksońsku i wszyscy stawali się jasne. „Ach, to rodak!” — krzyczy jeden zdumiony, po czym zawiera ze swym przeciwnikiem przyjaźń. Nawet Winnetou musiał chyba należeć do Germanów Ameryki, również on miał przecież wierne, niebieskie a więc niemieckie oczy.

Jeden donosił więc na drugiego, z trudem zlepiąca przez Bismarcka jedność niemiecka pękła nagle jak bałonik. Nie było już mowy o tak silnym dotychczas poczuciu niemieckiej wspólnoty. Bawarowie wmyślali „świńskim Pruskiem”, Prusacy — Szwabom, Saksończycy — Nadreńcykom itd. Każdy chciał wykazać swą wyższość.

RENDEZ-VOUS BYWALCÓW

— Przepraszam, czy mógłbym się dowiedzieć, gdzie odbywa się dzisiejsza licytacja samochodów?

— Po raz pięćdziesiąty słysze dzisiaj to pytanie — wzdycha pracowniczka Urzędu Celnego, po czym jak automat informuje reportera, że z ulicy Składowej trzeba skręcić w prawo i przed torami znów w prawo...

Po chwili reporter jest w gronie ludzi, których żywo zainteresowało ogłoszenie prasowe:

„Urząd Celný w Poznaniu ogłasza w dniu 11. VI 1969 r. o godzinie 9 publiczną licytację na sprzedaż następujących samochodów osobowych:



LITERATURA PIĘKNA

„Franciszek Karpiński” (seria „Poeci polscy”). Czyt. 10.
Safon — „Pieśni”. PIW, str. 58, z. 12.
Wojciech Roszewski — „Rozdaj wiedzę” (wiersze). WM, z. 10.
Henryk Sienkiewicz — „Ogłębiam i mierzem”. PIW, t. 1/11 z. 20.
Michał Bułhakow — „Mistrz i Malgorzata”. Czyt. str. 604, z. 32.
Bohumil Hrabal — „Pociąg pod specjalnym nadzorem”. PIW, str. 100, z. 10.
Zygmunt Trzaska — „Romanoid”. LSW, str. 205, z. 14.
Zofia Lorenz — „Wakacje pod blaskiem człowieczeństwa”. WL, str. 160, z. 14.
Barbara Czałczyńska — „Próba życia”. Czyt., str. 147, z. 10.
Henryk Sienkiewicz — „Ta trze cia”. KIW, str. 82, z. 4.
Ole Sarvig — „Przedpiekie”. PIW, str. 188, z. 12.

NAUKA

Tadeusz Rachwał — „Geometria wykresowa”. PWN, str. 163, z. 45.
A. Bornholtzowa, J. Centkowska — „O problemowym nauczaniu historii”. PZWS, str. 118, z. 9.
Aleksander Matejko — „Socjologia zakładu pracy”. WP, str. 425, z. 26.
A. Wierzbicka, P. Wierzbicki — „Praktyczna stylistyka”. WP, str. 243, z. 20.
Kazimierz Sidor — „Naseryzm” (historia, praktyka i teoria socjalizmu w ZRA). WP, str. 192, z. 20.
Anatol Korsunow — „Od wróżenia do poznania naukowego”. WP, str. 133, z. 6.

MUZYKA

U schyłku sezonu

Na zakończenie sezonu artystycznego Filharmonia wystąpiła z pierwszym w Poznaniu wykonaniem „Vesperae” Józefa Zeidlera, wielkopolskiego kompozytora żyjącego w latach 1744–1806. Nazwisko owo uległo gruntownemu zapomnieniu. Nawet w „Słowniku Muzyków Dawnej Polski” o Zeidlerze znajdujemy tylko jedno lakoniczne zdanie. Dopiero w ostatnim czasie „odkryto” kompozytora, odnajdując ok. 30 jego drobniejszych i większych form prac. Działalność w Gostyniu jako instrumentalista kapeli klasztornej.

I oto po 200 latach „objawił się” nam nieznanemu twórcy „Vesperae” — okazalego oratorium napisanego na 4 soli, chór mieszany i orkiestrę. Utwór opracował zapalony miłośnik dawnej muzyki F. Dąbrowski. Natomiast realizację dźwiękową zawiądzamy S. Stuligroszowi, który przygotował dzieło Zeidlera ze swoim Chórem Chłopców i Mężczyzn, orkiestrą Filharmonii i czwórką dobrze zestrojonych głosów solowych (A. Tomaszewska, J. Gąlska, R. Pawełski, P. Liszkowski). Jednak szczególnie partie choralne okazały się efektowne, budząc szczerze zainteresowanie dzisiejszego słuchacza. Jakoś nie spłowiły po dwóch wiekach!

Zasługa tu także dyrygenta, który zastosował nader ożywione tempo, nie obawiając się ostrzejszych kontrastów dynamiki, dając trafne akcenty wyrazowe („Magnificat”, uroczysty patos „Gloria patrii” i końcowego „Amen”). Przy organach towarzyszył A. Szligowski. Wcześniej uzupełniła

1. Samochód osobowy marki „Mercedes 190” — cena wywoławcza — 105 000 zł...

A dalej: „Ceny wywoławcze samochodów stanowią 3/4 wartości poszczególnych samochodów”.

Im bliżej dziewiętej, tym bardziej gęstnieje tłumek zainteresowanych. Jedni przybywają piechotą, inni własnymi pojazdami, wśród których zwraca uwagę najnowszy model włoskiego „Fiata”. Niemal każdy z nowo przybyłych dołącza do jednej z kilku grup. Witają go jak starego znajomego. Raz po raz ktoś przechodzi z jednej grupy do innej i włącza się do rozmowy. Gdyby nie kilka osób samotnie podpierających ściany można by powiedzieć, że wszyscy znają tu wszystkich.

Tematy rozmów? Oczywiście — motoryzacja. W dwóch grupach motoryzacja omawiana jest z punktu widzenia, po wiedzy, handlowego. Do reportera docierają bowiem takie strzępki rozmów:

— Nieraz warto tu kupić, zaklepać i upłynnić, chętnych nie brak...

— A on mi na to: o tę część nie mogę się postarać, ale tamta na pewno ci skombinuje...

Kilkanaście minut po dziewiętej w nabitą salę Urzędu Celnego, jego pracownica oznajmia rozpoczęcie licytacji. Na pierwszy ogień idzie „Mercedes”. Stopień zużycia — 45 procent. Cena wywoławcza — 105 tysięcy...

— 120 tysięcy — pierwsze i mocne uderzenie jest dziełem starszego mężczyzny ubranego w odświętny, czarny garnitur.

Następni kandydaci na nabywców też działają z rozmachem: podbijają cenę o 5 lub 10 tysięcy.

— 165! — chwila ciszy i sakramentalne — po raz trzeci!

Właścicielem „Mercedesa” został mężczyzna w czarnym garniturze.

Reporter szybko oblicza: skoro 105 tysięcy to 3/4 wartości „Mercedesa” w takim razie jego nabywca zrobił kłopski interes. Zapłacił bowiem 25 tys. zł więcej niż wart jest pojazd...

Kolejna dawka emocji: uszkodzony (80 procent zużycia) samochód marki „Ply-

mouth Baraccuda”. Cena wywoławcza — 30 000 złotych. Pierwsze podbicie o 10 tysięcy. Cena pojazdu jest więc teraz równa jego wartości. Mimo to licytacja trwa. Kilku zainteresowanych nieustępliwie podbija cenę. Aż osiąga ona kwotę 81 100 złotych. A więc ponad 40 000 „nadpłat”?

— Samochód osobowy marki „Ford Falcon” — oznajmia celniczka — 80 procent zużycia, cena wywoławcza 27 tysięcy złotych...

Dość szybko na placu boju pozostaje tylko dwóch reflektantów. Po długiej walce zwycięża ten, który oferuje zapłatę w wysokości 56 300 zł. A więc wyższą o ponad 20 tysięcy złotych od wartości pojazdu oszacowanego przez rze czosznawców.

Zastanawiające są te „nadpłaty”. Zastanawiające, skoro za prawie wrak (80 procent zużycia) daje się nawet 80 tysięcy, a 40 więcej niż wynosi rze czywista wartość samochodu. Czyżby słowa „Mercedes” i „Ford” wywierały na niektórych tak przemożny wpływ?

Może. Reporter nie ma jednak całkowitej pewności czy nabywcy uszkodzonych pojazdów są akurat tymi ludźmi, którzy placą swoisty haracz za bezkrytyczny kult cudzoziemczyzny. Pamięta bowiem o usłyszanym przed licytacją twierdzeniu:

— Nie raz warto tu kupić, zaklepać i upłynnić, chętnych nie brak...

Błędem byłoby chyba sądzić, że przy takim upłynnieniu cena pojazdu wzrasta jedynie o koszty owego zaklepania.

MICHAŁ ŁUCZAK

Cud zdarza się tylko raz

Dokończenie ze str. 3

moja butla to „brak”, nie nadaje się do ładowania. Pracownik stacji benzynowej w porę to zauważył.

Tyle mój rozmówca. Takich butli huta w Miłowicach produkuje tysiące. Przechodzą one przez kontrolę techniczną. Instrukcja głosi, że każda butla musi posiadać ważną cechę Urzędu Dozoru Technicznego. A jakiś brakorób ukrył pod czerwona farbą swoją fuchę, która mogła trwale okaleczyć człowieka.

Zresztą ktoś z nas nie spotkał się z brakorobstwem. Zbyt często ucieka ono oczom kontrolerów. Nie o nich zresztą tu mowa i nie zawsze mogą oni wykryć fuchę.

Oto przykład: mój redakcyjny kolega kupił niedawno „Syrenę”. Przejechał 100 km. Uzupełnił „po brzeżki” zbiornik mieszanką i zaprosił żonę na pokazową jazdę. Jedziemy. „Syrena” spisyuje się wcale nieźle, ale po pewnym czasie czuję zapach benzyny. Gdzieś się ulatnia — mówię. Pewno gąz nie wyregulowany — odpowiada kolega — jutro pojedę wyregulować. A naraźdźnia masz wszystki? — pytam nauczony osobistym doświadczeniem. — Sprawdzimy — mówi kolega. Stajemy, otwieramy bagażnik, a tam kaluża z benzyny. Smród, opary biją w nozdrza. Okazało się, że gumowy przewód łączący wlew z bakiem był jak przysłowiowy. Co za szczęście, że nie zaglądnąłem do bagażnika z papierosem w ustach! Nie pisał bym dzisiaj tego artykułu.

Czy kontrola „Syren” musi wlewać do baku 30 litrów benzyny, aby sprawdzić szczelność połączeń? Nie. O tym musi decydować ten, co zakręca obraczkę uszczelniającą. O wszystkich zresztą sprawach, o których piszę, powinni decydować ludzie bezpośrednio tworzący czy montujący to „coś”, od czego zależy nasze życie czy zdrowie.

Jest to wielka i szczytna praca, w której jedynym czynnikiem jest odpowiedzialność z powierzonej sobie oświeconej. Jest to sprawa robotniczego czy rzemieślniczego honoru, świadomości tego, że każda twoja śrubka, każda sprężyna wykonana i założona tak, jak trzeba, stwarza ogromny kapitał zaufania do wszystkich tych bezimiennych bohaterów codziennego dnia, którzy często bezwiednie mają w swych rękach nasz los. Często zresztą los swój i swoich bliskich.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

Piłka nożna

Legia mistrzem Polski Olimpia nadal w II lidze Degradacja Lecha

Sezon piłkarski 1968/69 został zakończony. Tytuł mistrza Polski na rok 1969 zdobyli piłkarze warszawskiej Legii. Walka o utrzymanie się w II lidze przedstawiła ciekawą scenę, zakończyła się powodzeniem i w przyszłym roku Olimpia znowu występować będzie w szeregach II-ligowców. Lech spadł do klasy niższej.

Ostatnie tygodnie były dla poznanskich kibiców bardzo denerwujące. Lech już na tydzień przed zakończeniem rozgrywek stracił szansę na utrzymanie się w II lidze, zaś Olimpia do ostatniej kolejki musiała walczyć o ligowy byt. Dzięki zwycięstwom nad ŁKS-em 3:0, piłkarze Olimpii wydostali się ze strefy spadkowej. W niedzielnym meczu mieli oni ułatwione zadanie, gdyż łódzianie grając o przysiółkową „pietruśkę” nie wysilali się zbytnio.

Zespół Lecha grał w Łodzi z miejscowym Startem i przegrał tam w bardzo wysokim stosunku 0:7. Tak wysoka porażka spowodowała, że Lech ostatecznie zajął ostatnią pozycję w tabeli.

A oto pozostałe wyniki II ligi:

Górnik Wałb. — Zawisza	2:1
Garbarnia — Tarnów	2:1
Hutnik — Wojkowice	1:0
Racibórz — Arkonia	5:1
Piast — Motor	2:1
Gwardia — Cracovia	1:2
1. Gwardia	30 40 55:38
2. Cracovia	30 37 32:20
3. Górnik Wałb.	30 34 35:26

9. Odra	26 24 28:33
10. Zagłębie Wałb.	26 23 21:29
11. Pogoń	26 22 24:31
12. Stal	26 22 18:31
13. Śląsk	26 21 19:30
14. ROW	26 16 23:41

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Flota — Pomorzanie	1:0
Polonia Gd. — Polonia Pozn.	1:0
Polonia Bydg. — Zagłębie	2:0
MZKS — Wiśnicz	2:0
Pogoń — Gryf Słupsk	4:0
Warta — Olimpia Elbląg	1:0
Tur — Lechia	2:1
Bałtyk — Gryf Toruń	4:2
1. MZKS Gdynia	29 46 64:19
2. Polonia Bydg.	29 38 52:28
3. Warta	29 35 39:16
4. Zagłębie Konin	29 35 40:30
5. Lechia Gdansk	29 34 39:13
6. Polonia Gdansk	29 33 41:26
7. Olimpia Elbląg	29 32 36:26
8. Bałtyk Gdynia	29 30 39:35
9. Flota Gdynia	29 28 29:36
10. Tur Turek	29 24 27:38
11. Pogoń Barlinek	29 24 29:43
12. Polonia Poznań	29 23 21:30
13. Pomorzanie Tor.	29 23 35:57
14. Gryf Toruń	29 22 30:56
15. Wiśnicz Star.	29 19 26:55
16. Gryf Słupsk	29 18 22:51

LIGA OKRĘGOWA

Lech II — Przemysław	1:1
Grunwald — Calisia	0:0
Olimpia II — Stella Gn.	2:2
Polonia Pila — Ostrovia	2:1
Obra Kośc. — Zjednoczeni Wrz.	3:4
1. Calisia	24 35 39:15
2. Grunwald	24 32 35:18
3. Ostrovia	24 29 47:18
4. Przemysław	24 29 45:30
5. Lech II	24 27 46:26
6. Warta II	24 26 36:32
7. Obra Kościan	24 24 39:52
8. Stella Gniezno	24 21 19:38
9. Olimpia II	24 19 39:36
10. Ravia Rawicz	24 18 25:39
11. Zjednoczeni	23 17 28:42
12. Polonia Pila	23 17 21:39
13. Proсна Kalisz	24 14 25:59

Z kraju i ze świata

W ramach obchodów 40-lecia poznańskiej Surmy odbyły się w Poznaniu międzynarodowe zawody łucznicze, w których obok polskiej czołówki startowali reprezentanci Litwy i Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Bardzo dobrze zaprezentowali się łucznicy koreańscy, którzy zwyciężyli w punktacji drużynowej kobiet, a wśród mężczyzn zajęli drugie miejsce. Nie spodzianką była dobra postawa juniorki Zawieruchy, która zdobyła trzecie miejsce, wyprzedzając wicemistrzynię świata Tyrakowską.

Mimo nie najlepszych warunków atmosferycznych, uzyskano wiele bardzo dobrych wyników, wśród nich 5 rekordów Polski. Dwa z nich ustanowił Tomasz Leżański (Łączność W-wa): na długich dystansach (90-plus 70 m) — 544 pkt oraz w wieloboju — 1174 pkt. Poprzedni rekord w wieloboju ustanowił przed tygodniem Szymańczyk z poznańskiej Surmy rezultatem 1167 pkt. Łuczniczki w składzie: Szwarc, Malicki i Szymańczyk ustanowili trzy zespołowe rekordy Polski — na dystansach długich — 1554 pkt, na dystansach krótkich (50 plus 30 m) — 1788 pkt i w wieloboju — 3342 pkt.

Rozegrane na jeziorze w Klekru żeglarskie mistrzostwa okręgu poznańskiego stanowiły jedno cześnie eliminację do najbliższych mistrzostw Polski. W klasie „Finn” na 27 startujących za łód do mistrzostw Polski zakwalifikowała się sześciu zawodniczek: Szczerbiński (JKW), Stobielecki, Szczepiński (obaj AZS), Matela (JKW) oraz Zoelner i Wojciechowski (obaj AZS).

W klasie „Hornet” z 29 startujących załóg awans do mistrzostw Polski zdobyło dziewięć: W. Knasiecki (ŁKS), R. Blaszka (AZS), Schumacher (Mewa), Ceglowski (ŁKS), Gieszczyński (JKW), M. Knasiecki (Energetyk Gostawice), Olszanowski (AZS), Strzyżewski (JKW) i Solarski (AZS).

Dobrze wypadły regaty kajakowe na jeziorze Sarcz w Trzcińcu. Były to mistrzostwa WKZZ województwa poznańskiego. W konkurencjach męskich zdecydowanie wygrali reprezentanci Warszawy, którzy uzyskali w sumie 930 pkt., zajmując wszystkie pierwsze miejsca. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Energetyk — 595 pkt., Stomil — 228 pkt., KTW Kalisz — 193 pkt., Surma — 187 pkt. i Budowlani — 172 pkt. W konkurencjach kobiecych zawodniczki Kalisza zdobyły wszystkie pierwsze miejsca.

Zorganizowane po raz pierwszy poza Poznaniem okręgowe mistrzostwa tenisowe Wielkopolski na kortach Prosyny w Kaliszu, ze względu na bardzo niekorzystne warunki atmosferyczne nie zdołano ukończyć. Dalszy ciąg zawodów odbędzie się w lipcu.

14-letnia pływaczka poznańskiego Lecha, Ewa Kobielska, ustanowiła w Magdeburgu drugi rekord Polski, przepływając 200 m./st. grzbiet. 2:35.5. Poprzedni rekord, należący także do tej zawodniczki, był gorszy o 3,4 sek. Kobielska i w tej konkurencji zajęła trzecie miejsce, przegrywając podobnie jak na 100 m. z zawodniczkami NRD Kohardt — 2:32,7 i Hilger — 2:34,3.

W Piotrkowie Trybunalskim odbyły się finały turnieju o wejście do I ligi piłki ręcznej. W finale zwyciężyła Concordia (Piotrków) 6 pkt przed Stale (Mielec) 2 pkt, Flotą (Gdynia) 2 pkt i Energetykiem (Poznań) 2 pkt. Stal zajęła drugie miejsce dzięki lepszemu stosunkowi bra-

mek i ona obok Concordii (Piotrków) awansowała do I ligi. Międzynarodowym mistrzem Polski w szpadzie, został na zawodach szermierczych w Bydgoszczy — Szwed Edling przed swym rodakiem Jacobsonem i Kurczabem (Polska).

W Lipsku zakończyły się międzynarodowe zawody hipiczne. W ostatnim dniu odbyły się konkursy skoków i ujeżdżania o Wielką Nagrodę NRD. W konkursie skoków podwójny sukces odnieśli Polacy. Pierwsze miejsce zajął Marian Kozicki na „Bronzie” — drugie — Stefan Stanisławski na „Butanie”.

Szybowcowe MP

Andrzej Kmietek mistrzem Polski

W Lesznie odbyło się w niedzielę oficjalne zakończenie XIV szybowcowych mistrzostw Polski. Uczestniczył w nim dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Jan Raczkowski. Szybowcowy mistrz Polski — Andrzej Kmietek (Aeroklub Warszawski) otrzymał kryształowy puchar ufundowany przez preza Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. I wicemistrz — Henryk Muszczyński (Ostrów) nagrodzony został pucharem Ministra Obrony Narodowej, a II wicemistrz — Julian Ziobro (Krosno) — statua Ikaru ufundowaną przez dowódcę Wojsk Lotniczych, gen. dyw. pil. Jana Raczkowskiego. Zamknięcia mistrzostw dokonał prezes Aeroklubu PRL — Stefan Antosiewicz. (PAP)

W naszym obiektywie



Bardzo dobrze w zawodach łuczniczych spisała się reprezentacja KRL-D, która w konkurencji kobiet zajęła drużynowo pierwsze miejsce. Na zdjęciu jedna z zawodniczek koreańskich King Cziang Min.

Fot. (4) — K. Przychodzki



W zawodach kontrolnych kadry narodowej w gimnastyce artystycznej, przygotowującej się do mistrzostw świata, duży sukces odniosła poznańszanka Grażyna Bojarska (na zdjęciu). Zajęła ona zdecydowanie pierwsze miejsce.



Trzy zespołowe łucznicze rekordy Polski (w wieloboju oraz strzelaniu krótkim i długim), ustanowili zawodnicy poznańskiej Surmy: (na zdjęciu od lewej) Malicki, Szymańczyk i Szwarc.



Mistrzem Polski juniorów w hokeju na trawie został zespół poznańskiego Grunwaldu (na zdjęciu z trenerem Tadeuszem Adamskim). Druga była Warta, trzecia Stella Gniezno a czwarta Sparta również Gniezno.

MARGARYNA - SMACZNA, TANIA, ZDROWA

K4431

Zjednoczone Przedsiębiorstwo Projektowania i Wyposażania Zakł. Przem. Elektro-Masz. „Prozamet - Bepes” Oddział Projektowy Poznań — plac Wolności nr 17

POSZUKUJE

POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH
do wynajęcia o pow. ca 200 m²
do składowania makiet.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Administracji. K4174

Przetargi

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „AMINO” w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODNICZONY na wykonanie: REKONSTRUKCJI MAGAZYNOWYCH KWAŚNIA SOLNEGO — z materiałów zleceńiadowych.

Termin wykonania: 31. XII. 1969 r.

Blizszych informacji, oraz ślepych kosztorysów na roboty budowlane udzieli Dział Gł. Mechanika — adres j. w., telefon 730-41, wewn. 17.

Do udziału w przetargu zapraszamy budowlane przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 — z dopiskiem: „Dot. magazynu kwasu solnego”.

Otwarcie ofert nastąpi najdalej w 12 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K4425

Bank Ludowy SOP w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 81 — ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO budynku mieszkalnego przy ul. Głogowskiej nr 47.

Zakres rzeczowy obejmuje:

1. roboty murowe i tynkarskie — wartość ca 115 tys. zł

2. roboty ciesielskie — wartość ca 100 tys. zł

3. roboty dekarsko-blacharskie — wartość ca 130 tys. zł

4. roboty stolarskie — wartość ca 120 tys. zł

5. roboty zdunskie — wartość ca 70 tys. zł

6. roboty posadzkowe — wartość ca 240 tys. zł

7. roboty malarskie — wartość ca 90 tys. zł

8. roboty elektryczne — wartość ca 160 tys. zł

9. roboty różne pozostałe — wartość ca 100 tys. zł

Dokumentacja na w. wym. roboty znajduje się do wglądu w lokalu Banku w godzinach od 8-12.

Oferty należy składać w terminie 20 dni po ogłoszeniu przetargu.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania robót do uzgodnienia. K4445

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego Poznań, ul. Pokrzywno 59a — ogłasza PRZETARG NIEOGRODNICZONY na wykonanie na terenie przedsiębiorstwa prac:

— malarskich (malowanie pomieszczeń biurowych)

— dekarskich (w budynku administracyjnym, warsztatu i magazynów)

z materiałów własnych.

Termin wykonania — III kwartał br.

Blizszych informacji udziela Sekcja Admin.-Gospo. darcza, pok. 15.

Pisemne oferty z podaniem warunków wykonania należy kierować w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg”.

Przetarg odbędzie się w terminie 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K4551

Praca

Malarzy i uczniów, przyjmę. Czechosłowacka 19 m. 11. Zgłoszenia: godz. 17-20. 2635g

Malarzy, czeladników — przyjmę. Aleja Wielkopolska 13. 2399g

Poszukuję pracownika fizycznego na gospodarstwo. Warunki dobre, wynagrodzenie według umowy. Florian Brzeźniak — Ujazd, poczta Kiszewo. 385p

Nauka

Zespół doświadczonych pedagogów — przyjmuję uczniów (po klasie VIII po III ZSZ) do egzaminów wstępnych do techników zawodowych dla pracowników w czasie od 1-25 sierpnia br. Zgłoszenia tylko od godz. 19-20 do 31 lipca br. Lampeć m. 9. 4982p

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinowska 2a, parter. 1978g

Spółdzielnia Pracy Betonarsko-Ceramicznej w Przemkowie. pow. Szprotawa —

OFERUJE
odbiornikom nieuspołecz nionym — dostawę

PUSTAKÓW

BETONOWYCH ALFA o wym. 49x24x24 cm (1 pustak zastępuje 12 szt. cegieł) dowolna ilość — w cenie loco plac za 1 szt. 10,34 zł.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej. K442

Sprzedaz

Sprzedam silnik do łodzi „Wicher” oraz dopczepkę samochodową dostosowaną do przewożenia łodzi. Po znań, ul. Nowogrodzka 9. 2513g

Spiesznie sprzedam pokój stołowy z tapczanem oraz sypialnię czczot, wysoki polysk. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2625g

Tanio sprzedam kredens, magiel, umywalkę, łózkę, szafkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2156g

Wózek głęboki, nowoczesny — sprzedam. Jaworowa 48 m. 7 (Dębica). 2688g

Okazja! Skuter Lambretta 150 L1, trzecia seria, stan bardzo dobry, cena 15.000. Ostrogora 11 m. 1. tel. 670-825, godz. 12-20. 2539g

Tanio sprzedam meble segmentowe jasne, maszyny do szycia, telewizor „Koral”, pralkę, dywan. Tel. 469 77. 2587g

Sprzedam skuter Osa — 175 cm. Tel. 522-35. 1822g

Jawę 250 ccm, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kiekrz, Poznańska 13 od godz. 16. 2460g

Ule wielkopolskie, 25, stan idealny, okazję sprzedam. Dąbrowskiego 104 m. 2. 2419g

Jawę 250 i WFM, sprzedam. Poznań, Mostowa 12 m. 17. 2090g

Sprzedam „Junaka”. Stan idealny. Poznań, Chelmońskiego 5 m. 8. 2414g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 51 w podwórzu. 1251g

Samochody

Kupię Moskwicz 408, nowy, mało używany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2595g

Sprzedam „Zastave” po małym przebiegu. Ogładać: środa, czwartek. Nie cała 5 m. 3, godz. 16-18. 2528g

Szlifowanie cylindrów wałów korbowych silników samochodowych — w krótkich terminach — wykonyje warsztat Poznań, Piłkowskiego 30. 792p

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Tekstylno-Odzieżowe w Poznaniu

ZAWIADAMIA

że w nieprzekraczalnym terminie
do dnia 15 lipca 1969 r.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ODZIEŻ ROBOCZĄ

I SŁUŻBOWĄ Z DOSTAWĄ W 1970 ROKU.

Zamówienia winny zawierać:

asortyment, ilość, wzór laboratoryjny, tkaninę (wg katalogu), wzrostorozmiary oraz termin dostawy.

ZAMÓWIENIA W TRZECH EGZ. NALEŻY KIEROWAĆ

POD ADRESEM: W. P. T. O. POZNAŃ

HURTOWNIA ODZIEŻOWA W POZNANIU

ul. Bojanowska 3

K4010

Dyrekcja

Wielkopolskiego

Robót Inżynierskich

w Poznaniu

UNIEWAŻNIA

SKRADZIONA

w dniu 7 bm.

PIECZATKE

o następującej treści:

WPRInż. - Baza Ma-

teriałowa, Poznań, ul.

Obrotowa. K3552a

Service - Diagnostyka

Kościołna 56, reguluje si-

liski Fiata 125 p — naj-

nowszą aparaturą elektro-

niczną. 2335g

Sprzedam Syrenę 103 i Re-

nault 8. Steszew, Auto-

Service, Poznańska 28. 2414g

Wartburga 1000, rocznik

1965, dobry stan, sprze-

dam. Ogładać: Poznań —

Jeżyce, Nałkowskiej 31 —

garaż. 2053g

Do VW 1200, tanio sprze-

dam tapicerkę i przed-

nia oś. Oborniki, tel. 420. 137g

Sprzedam samochód Sko-

dę Octavie Super, Szepe-

niańsk Leszno, Róży Łuk-

semburg 21. 352p

Sprzedam ciągnik Zetor

H25, stan dobry. Głogów,

Rusowice 28. Konowal-

czyk. 289p

LoKale

Pokój z kuchnią, duże, samodzielne na Wildzie, zamieszkałe na podobie w dzielnicy Łazarz, Jeżyce, Sołacz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2525g

Kupię spiesznie wyłączone mieszkanie — 2 pokoje i kuchnia w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1450gpr.

Nieruchomości

Sprzedam działkę uzbudowaną pod budowę domku wolnostojącego, z szopa na materiały. Tel. 461-58 (dzielnica Jeżyce). 1432g

Sprzedam domek 2-rodzinny i gospodarczy, nadający się na warsztat i hotele. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1488g

Kupię parcelę w Puszczy kółku lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2139g.

Sprzedam działkę 640 m² w Naramowicach, 300 m od autobusu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2134g.

Kupię wille, 1/2 bliźniaka, dom jednorodzinny — również do wykończenia. Działka Grunwald lub Jeżyce. Ewentualność za miastę mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2548g.

Sprzedam dom jednorodzinny, położony przy Rynku w Żerkowie, pow. Jarocin, nadający się do zamieszkania, cały wolny z lokalem handlowym. Wiadomość: A. Bawolska, Inowrocław, Rynek 24. 49352g

Domek jednorodzinny z ogródkiem, kupię, Kaluża, Głubczyce, plac Józefa 3. 355p

Kupię wille w Poznaniu, ewentualnie w najbliższej okolicy z c. o. oraz urządzeniami sanitarnymi — chętnie z garażem. Irena Biskupska, Kleczew. 356p

Sprzedam tanio, okazję — 1 ha ziemi w Umultowie k. Poznania, Heleń Karbowa, Gorzów Wlkp., ul. Mieszka 1 nr 47 m. 6. 357p

Zguby

Zegarek damski (Eterna), zgubiłam w pociągu Osowa Góra (elektryczny). Zwrot wynagrodze. Tel. 665-20. 2632g

Bokser - suczka — półroczny, zaginął. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Dymarska, Grunwaldzka 64. 2574g

Zagubiono portfel z dokumentami, kartę rejestracyjną PM 87-83 oraz prawo jazdy III kat. na nazwisko Lech Przybył, Poznań, Kmiecna 25a. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 2627g

Zaginął pies bokser płowy, uszy długie — ostrze ga się przed kupnem. Od prowadzić za wynagrodzeniem — ul. Skarbka 20. 2539g

Zagubiono legitym. szkolną nr 202, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową we Wrześni, na nazwisko Zbigniew Pachut. 362p

Zgubiłam prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 849/66 na nazwisko Lucyna Jafczak, wydane przez PMRN, Wydział Komunikacji w Pleszewie. 368pw

Różne

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamieszowe odnowiam. 27 Grudnia 5. 2623g

Piorunochrony, tanio instaluje Firma Dzieciuchowicz — Jarocin. Zamówić — zanotować — ogłosić ludności. 353p

Rabka - Zdrój! Przyjmę dzieci na leczenie klimatyczne. Ogrodowa 5 „Raj”. Cichonowie. 367p

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnią zaraz w każdej ilości:

— PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH w zawodach: formierz i rdeniarz oraz

— PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia zawodu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica. K4714

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 — zatrudni zaraz:

a) Pracowników umysłowych:

— KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie z praktyką zawodową.

— STARSZEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie średnie z kilkuletnią praktyką.

— MISTRZA PRODUKCJI w Przetwórstwie Two rzyw Sztucznych — wymagane wykształcenie średnie z praktyką zawodową.

— MASZYNISTKĘ WYKWALIFIKOWANĄ

b) Pracownicy fizyczni:

— WTRYSKARKOWYCH — w pełnym wymiarze godzin

— PRASIRZY — w pełnym wymiarze godzin

— W WINIDURZE — w pełnym wymiarze godzin

— OCYSZCZACZY KSZTAŁEK — w pełnym wymiarze godzin

z możliwością uzyskania kwalifikacji zawodowych — czeladniczych lub mistrzowskich w przetwórstwie tworzyw sztucznych

— SPRZĄTACZKI pomieszczeń produkcyjnych i administracyjnych.

Wynagrodzenie wg Uchwały Zarządu CZSP nr 206/66 oraz 132/66 dla Przedsiębiorstwa Spółdzielczego kat. „S”. K4544

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. Oferty należy składać pod adresem Spółdzielni. K4544

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnią zaraz:

— INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisku kierownika pracowni wytwarzalnościowej,

— INŻYNIERA ze specjalnością: metaloznawstwo na stanowisku kierownika pracowni metaloznawczej i obróbki cieplnej.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K4716

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp. — zatrudni zaraz

— PRACOWNIKA na stanowisku St. Ref. Zaopatrzenia. Wymagane wykształcenie średnie oraz 3-letni staż pracy na wymienionym stanowisku.

Warunki płacy do omówienia w Biurze Zarządu. W4481

Dr med. Paszkowski — specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Po znań, Matejki 51, godzina przyjęć: 9-12, 15-18. 1000g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”. Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krakowe adresy. K3773

Pracownia Blumy Matymonialne „Neptun” Gdańsk, Śniadeckich — kierowane przez psychologa — pomysłnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. K4218

Rozwiedziona lat 41, inteligentna, miła, pozna kulturalnego pana, w celu matymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 361p.

Przedsiębiorca elektrotechniczny, pozna panią lub wdowę, posiadającą własne locum warsztatu-garażowe, od lat 30 do 55. Cel matymonialny. Poważne oferty z fotografią zwrotną — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 354p.

Dnia 21 czerwca 1969 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN CYLKOWSKI

W Zmarłym straciłmy cenionego i sumiennego pracownika oraz nieodzwanego, dobrego kolegę.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNJA DYREKCJA — WSPÓŁPRACOWNICY

Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” Rogoźno Wlkp. W4911

† Dnia 20 czerwca 1969 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ZENON GRANSCH
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi.

Pogrzeb odbył się w dniu 23 czerwca br. na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKI Z MEZAMI, SYN Z ŻONĄ, I WNUKOWIE

Poznań, Świdnicka 6 m. 1. 2607g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 czerwca 1969 r. zmarł

MIECZYSLAW BARWICKI
syn KAZIMIERZA TOMASZA
znany i ceniony działacz społeczny i muzyczny, który całe swe życie poświęcił sprawom śpiewactwa polskiego.

Honorowy Członek Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego i Honorowy Kierownik Artystyczny Okręgu II poznańskiego. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Krzyżem za Wolność i Demokrację, Honorową Odznaką Związku Polaków w Niemczech i Złotą Honorową Odznaką Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych z Wierchem Laurowym.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 czerwca br. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowie.

PAMIĘĆ O NIM BĘDZIE TRWAŁA!
Żonie, Synom i Rodzinie
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składa
ZARZĄD
Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. 2629g

† W dniu 21 czerwca 1969 r. zmarła nagle, moja ukochana matka, teściowa, babunia

KAZIMIERA TOMCZYK
z domu DANIELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Rutkowskiego 30 m. 3. 2621g

† Dnia 22 czerwca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 80

KAZIMIERA SZYMANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 czerwca o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI, WNUCZKI I RODZINA
2707g

Dnia 21 czerwca 1969 r. odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana mama, babunia, siostra, ciocia

KATARZYNA KŁOS
z domu BZDEGA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

W ciężkim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. św. Antoniego

Przemysł terenowy zwiększy produkcję

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI - g. 19 „Gilgamesz”; NOWY - niezgłoszony: OPERA - przerwa urlopową: OPERETKA - g. 19 „Skrydlaty kochanek”; MARCINEK - g. 17 „Siała baba mak”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Kaleidoskop”; KOSCIAN: „Pan Wołodyjowski”; LESZNO: „Jak się pozbył Helenki”; NOWY TOMYSL: „Grobowiec Ligei”; OBORNIA: „Raidy”; SREM Słonko: nieczynne; SROPA: „Requiem dla 500 tysięcy”; SZAMOTULY: „Pan Wołodyjowski”; WAGROWIEC: „Kobieta zostaje sama”; WRZEŚNIA: „Żyć aby żyć”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Moskwa - rok 1958”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) - g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) - g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) - g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) - g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) - g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) - g. 9-15.
Rolnicze (Szreniawa k/Poznań) - g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) - g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) - g. 10-15.
Wzwoleńia Poznania (Cytadela) - g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie - g. 10-18.
Muzeum w Goluchowie - g. 10-18.
Muzeum w Kórniku - g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne - „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” - g. 9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego - „W śladzie za naporem germańskim” - g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 7) - „Salon Wiosenny” - g. 10-19.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) - „Ilustracje rysunków i projekty scenograficzne J. M. Szancera” - g. 12-20.
BWA (St. Rynek) - I Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych i Międzynarodowa Wystawa fotograficzna „FOTO EXPO 69” - g. 10-18 (do 30 VI).
Dom Kultury HCP - „Malarstwo dzieci” - g. 14-22.
WOIT (St. Rynek 77) - „Turytyka wielkopolska w XXV-lecie PRL” - g. 9-19 (do 31. VIII).
Klub MPK (Ratajczaka 39) - Wystawa intarsji E. Kapłonskiego - g. 10-20.
Muzeum Narodowe - „Plastyka polska w 25-lecie PRL” - g. 9-15.

RADIO

WTOREK - PROGRAM I: Fala 1232 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Publicystyka międzynarodowa: 8.15 Piosenki: 8.20 „Melodie na dzień dobry”: 8.44 Piosenka dla solenizantów: 9.10 Inf. dla wszystkich: 9.41 Al. Glazunow - Fantazja na orkiestrę „Morze”: 9.50 Wakacyjne piosenki: 9.40 Dla przedszkoli: „Pies urodzinowy”: 10.05 „Z pięcioma brwiami” - ode. 7 pow.: 10.25 Utwory organowe J. S. Bacha z nagrania Lionela Rogga: 10.50 Dr. Zajączkowski przed mikrofonem: 11 „Kasper królewski” - musical: Dejczera i Kasprowego z muzyką J. Tomaszewskiego: 11.30 Graja znane orki. i zespoły: 11.45 „Rodzice a dziecko”: 12.25 Koncert z polonezem: 13 „Świętojańskie śpiewki”: 13.25 Konc. Ork. Mandolinistów: 13.40 „Wiecej i więcej”: 14 „Portret literacki”: 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”: 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”: 18.05 „Spotkanie z Temidą”: 18.25 Z twórczości St. Moniuszki: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Dla domu i dla ciebie: 19.30 Koncert żywcem: 20.25 „Melodie dla solenizantów”: 21 Teatr PR Studio Klasyczne: „Róża”: 21.30 Muzyka Rozrywkowa: 22 „300-lecie Opery Paryskiej”: 22.40 „Melodie do tańca”: 23.10 „Przełady i poglądy”: 23.20 Gra Zesp. Rozrywk. Rozg. Opolskiej: 23.40 „Tańczymy tuż przed północą” prz. Ork. Joe Lessa: 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15.16, 18.20, 23.24, 1.2.2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Świat i my” - magazyn aktualności gospodarczych: 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego: 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 „Tylko w duecie”: 10.25 „Zespół Dziewiatka”: 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej: 11 Czas do brzech gospodarzy: 11.35 Świąteczna pios. - my odpowiadamy: 12.25 Z cyklu: Poznańskie soliste: 12.40 „Mówi naczelnik wiadomości” - „Kulatach” - wspomnienia M. Kulata: 14.05 Dawne przebiegi: 14.15 „Rokiny stawiały”: 15 Graja studenckie zespoły: 15.30 Z płytowej rozrywki: 15.35 „Polskie Naważki”: 17.15 Audycja „Polskie Naważki”: 17.15 „Rozmaitości o muzyce”: 17.55 Radiopress: 18.05 Gra Zespół B. Hardona: 18.20 „Wiadomości” - wydarzenia opinii, refleksje ze świata nauki: 19.

Przeszło 1,6 mld zł wynosiła w ubiegłym roku wartość produkcji zakładów podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego. Prowadzą one wielokierunkową działalność, w której czołowe miejsce zajmuje: produkcja przemysłowa na zaspokojenie rynku wewnętrznego i na eksport, wszechstronny rozwój usług dla mieszkańców oraz kooperacja z przemysłem kluczowym w Wielkopolsce.

O coraz szybszym rozwoju przemysłu terenowego świadczą m. in. to, że od 1950 roku zwiększył 15-krotnie swą produkcję, 3-krotnie zatrudnienie i wytwarza obecnie około 1300 asortymentów. Podległe Zjednoczeniu zakłady, których jest ogółem 184, partycypują obecnie w 3,8 proc. w produkcji towarowej przemysłu uspołecznionego według jej wartości i zwiększają systematycznie dostawy artykułów na zaspokojenie rynku.

W roku ubiegłym dostawy te opiewały na blisko 840 mln zł. Rozwinał się też eksport, którego wartość dochodziła w ub. r. do 272 mln zł, a więc była 8-krotnie większa, niż w 1960 r. W wywozie za granicę najpoważniejsze pozycje stanowią: odzież, wyroby włókiennicze, trzcinarskie, róg żywa, samoczynne poidła, pompy, przetrząsacze, kultywatory, pielkiny, urządzenia do drążenia gruntu znane pod nazwą „Kretów”, armatura przemysłowa, świdy, ciecz kalifornijska, krezol.

Unowocześnianie produkcji ułatwia Ośrodek Postępu Technicznego przy Biurze Konstrukcyjno-Technologicznym Przemysłu Terenowego, który opracowuje prototypy i serie informacyjne. Przecięt-nie wprowadza się w ciąg roku do produkcji 180 nowych artykułów.

Rozwój przemysłu terenowego jest też dużym udogodnieniem dla mieszkańców wielu mniejszych miejscowości, którzy uzyskali zatrudnienie przy wykonywaniu drobnych detali w ramach pracy nakład-

czej. W dziale tym zatrudnia się prawie 2.500 osób, które wykonują w bieżącym roku produkcję o wartości 160 mln zł, czyli prawie dwukrotnie większą, niż w 1965 r. Większość tej produkcji stanowią artykuły odzieżowe, drewniane i włókiennicze.

W następnych latach przemysł terenowy województwa zwiększy jeszcze bardziej swą produkcję. Realizując uchwały V Zjazdu PZPR Wojewódzkie Zjednoczenie opracowało program działania na okres do 1975 roku, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju produkcji rynkowej. W programie tym wyznaczono kierunki działalności dla poszczególnych przedsiębiorstw, które zobowiązano równocześnie do opracowania własnych planów rozwoju, zapewniających pełną realizację zadań obecnej 5-latk i stwarzających właściwe warunki dla przyszłego planu 5-letniego.

W Wielkopolsce działa też Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Spożywczych Państwowego Przemysłu Terenowego. Podlega mu 60 zakładów, a pracuje w nich prawie 3.000 pracowników. Wyprodukują oni w bieżącym roku artykuły o wartości 877 mln zł. Zakłady te zaspokajają rynek głównie w konserwy mięsne, pieczywo cukiernicze, cukierki, piwo, wino, kompoty, przetwory warzywne, gazowane napoje bezalkoholowe i mieszanki paszowe. Partycypują także w dość dużym zakresie w eksporcie.

Do ważniejszych osiągnięć tego przemysłu w 1968 roku zaliczyć należy: dalsze zwiększenie produkcji przy mniejszym niż planowano zatrudnieniu i osobowym funduszu

piac, wykonanie z nadwyżką planów inwestycyjnych, zwiększenie sprzedaży artykułów rynkowych, wpłcenie do budżetów terenowych prawie 109 mln zł, (o ponad 12 mln zł więcej, niż przewidywano).

Wiele zmieniło się więc w przemysle terenowym od okresu 1949-1951 roku, kiedy to zaczęto go lokalizować w małych, prywatnych zakładach, często o charakterze rzemieślniczym. Dzięki modernizacji i rozbudowie, przeprowadzonej w znacznym stopniu sposobem gospodarczym, powstały zakłady nowoczesne, pracujące zarówno na zaspokojenie potrzeb mieszkańców, jak też na eksport i kooperację z przemysłem kluczowym.

Br. L.

Z bukovskiej czyszczalni

Ziarno bez skazy wędruje w świat

Zdała od centrum miasta, w pobliżu stacji kolejowej, rośnie nowa, przemysłowa Buk. Obok kompleksu pięknych budynków, należących do Zakładów Materiałów Budowlanych z Tworzyw Sztucznych wystrze-lił wielokondygnacyjny obiekt Gminnej Spółdzielni - Czystczalni Nasion. Dawne są w Buku tradycje tych usług - jej kierownik, Władysław Markwitz, pracuje tu już 20 lat - ale dopiero po zakończeniu przed niespełna rokiem rozbudowy zakładu, stworzeniu odpowiednich warunków magazynowych, wprowadzeniu wysokiej mechanizacji, bukovska czyszczalnia nabrała dużego znaczenia. Jest obecnie największym tego rodzaju zakładem czyszczącym w Polsce, który oprócz świadczenia usług dla rolnictwa i takich przedsiębiorstw jak Państwowe Zakłady Zbożowe, Centrala Nasienna czy „Herbapol”, eksportuje znaczne ilości różnorodnych nasion.

W ogromnych pomieszczeniach jednego dnia pachnie kminkiem, innego rozchodzi się łagodna woń maku lub ciernika - gorczyca. Jednorazowo magazyny mogą pomieścić 2,5 tysiąca ton nasion. Od czasu ubiegłorocznej przeprowadki do nowego obiektu zdolność przerobowa zakładu wzrosła sześciokrotnie przy dodatkowym zatrudnieniu za ledwie 8 ludzi. Ludzkie ręce zastępuje nowoczesne maszyny. Do obsługi 15 maszyn potrzebne są tylko 2 osoby.

Czyszczalnia posiada jedyną w kraju komorę próżniową, która niszczy wszelkie szkodniki zbożowo-mączne oraz szkodliwe dla zdrowia grzybki i pleśnie. Nawet stawiąca największe wymagania zagraniczni kontrahenci nie zgłaszają reklamacji w sprawie czystości nasion.

Zasadniczym produktem czyszczonym i eksportowanym jest mak, który w nieograniczonych ilościach odbiera Stany Zjednoczone, NRF, Austria i inne kraje kapitalistyczne. W krajach skandynawskich natomiast istnieją duże możliwości zbytu grochu i fasoli. Ci kontrahenci postawili jednak warunek, aby ziarno roślin strączkowych, przeznaczonych tam wyłącznie do konsumpcji, wysłać w półkilogramowych paczkach. Opakowania muszą być oczywiście estetyczne, czego we własnym zakresie nie możemy jeszcze zapewnić. Sprawa opakowań długo była u nas niedoceniana, a i obecnie nie znajduje się w powiązaniach. Szwecja przysyła więc własne kartoniki.

W ubiegłym roku bukovska czyszczalnia wyeksportowała 140 ton tego towaru, ale przewiduje się, że w toku dalszego rozwoju zakładu obrót znacznie się zwiększy. Przydałaby się wówczas mechaniczna paczkarka; niestety, perspektywy otrzymania tej kosztownej maszyny z importu na razie są mgliste.

Pięć lat trwa już budowa tej wielkiej GS-owskiej inwestycji, której koszt oblicza się na 14 milionów złotych. W tym roku czyszczalnia otrzymała własną bocznice kolejową, ale prawdopodobnie nie zdoła jeszcze rozwinąć pełnej produkcji. POM Kalisz, które mu powierzono opracowanie technologii i umaszynowanie zakładu, nie wywiązuje się z podjętych zadań. Od dwóch lat nie może zakończyć swoich prac, chociaż importowane maszyny czekają na rozruch. Czystczalnia nie może też doczekać własnego mechanika, który by czuwał nad prawidłowością eksploatacji i sprawnością kosztownego, nowoczesnego sprzętu. (zd)

Przyczek

Z higieną na bakier

Kórnik ma szereg atrakcyjnych zakątków. Jednym z nich jest ulica Wodna. Nie stoi tam żaden zabytkowy budynek. Turystę po prostu intru-guje dość specyficzny zapach, wydobywający się z podwórka położonego blisko jeziora. Należy ono do pssesji przy ul. Wodnej nr 1. Leży tam sterta cuchnących śmieci, nie uprzątnięta co najmniej od roku. Właściciel posesji mieszka poza terenem Kórnik - je mu te zapaski nie przeszkadzają. Nie poprawiają one jednak samopoczucia 7 mieszkających tam rodzin. Naprzeciwko tego śmietniska znajduje się rezerwa miejska. Co za ra-j dla wylęgających się na śmietniku much! Czy nie ma takiej siły, która by zmusiła właściciela posesji do jej uporządkowania? (rk)

Naiwność mogąca drogo kosztować

Zygmunt X, z powiatu nowotomyskiego pisze w liście do redakcji: „Jestem skarbnikiem w kółku rolniczym. Często przynosi mi się do podpisu różne blankiety na przelewy bankowe, czyste, niewypełnione, które podpisywałem. Ostatnio znów żądano ode mnie, abym podpisał czysty czek do Banku Ludowego, ale odmówiłem, twierdząc, iż niewypełnionych blankietów nie podpisuję. Wczoraj tego dnia przesyłał z dyspozytorem zwołał zebranie zarządu oraz komisji rewizyjnej, na którym ogromnie mi nauragali, że utrudniałem pracę i hamuję rozwój kółka. Proszę o wyjaśnienie, czy postąpiłem słusznie?”

Pytanie o radę w podobnej sprawie wydaje się co najmniej dziwne. Zadaje je człowiek, który funkcję kółkowego skarbnika pełni przeszło rok. Przez ten czas podpisywał jak sam twierdzi - kasowe formularze in blanco, nie wiedząc na jaką opiewały one później sumę i na jakie wydawano je cele.

Kółka rolnicze zarządzają po każdym majątkiem społecznym, sięgającym często wielu setek tysięcy złotych. Ich społeczne ciała zarządzające obowiązują - podobnie jak wszystkie przedsiębiorstwa, czy instytucje - ściśle określone przepisy prawnofinansowe. W ich gąszczu i złożoności trudno nieraz połączyć się nawet wytrwałym, zawodowym księgowym.

Maszyn i traktorów ciągle na wsi przybywa, z roku na rok pomnaża się zespół majątek oraz poszerza zakres świadczonych usług. Cała ta działalność musi być zgodna zarówno z przepisami technicznymi-eksploatacyjnymi, jak i z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jak radzą sobie z tym ludzkie, dla których zagadnienia te są zupełnie obce? Przytoczony fragment listu świadczy wymownie o trudnościach i niebezpieczeństwach, grozących większym społecznym. Wszak nieznajomość prawa nie zwalnia nikogo od odpowiedzialności za jego przestrzeganie.

Związki kółek rolniczych do kładają wprawdzie starań, aby zapoznać aktywność z elementarnymi przepisami prawnofinansowymi. Zwiększa dyspozytorzy i księgowi przeszkalanani są na specjalne organy zowanych kursach. Przytoczony przypadek jest jednak sygnałem poważnych jeszcze za niedbań w tym zakresie.

Oczywiście, najlepszym rozwiązaniem jest łączenie słabych, rozproszonych kółek w dobrze zorganizowane bazy międzykółkowe, w których za równo strona-techniczna-eksploatacyjna, jak i sprawy prawnofinansowe, powierzone są ludziom odpowiednio do tego przygotowanym. Nim to jednak nastąpi, związki kółek rolniczych muszą zadbać o stałe podnoszenie poziomu świadomości prawnej społecznego aktywu, aby nie mogły zdarzać się podobne do opisanego wypadki.

F. B.

Grodzisk będzie miał przedszkole

Fundusz rozwoju małych miast w znacznym stopniu przeżył się do rozbudowy miejscowych zakładów przemysłowych. W Grodzisku Wlkp. pomogło to w rozwiązaniu trudnego problemu zatrudnienia kobiet. Pracę znalazły one w WSS Spółem, gdzie szyje się odzież ochronną. W Spółdzielni Pracy Inwalidów, wykonującej m. in. siatki na zakup, oraz w mniejszym procentie w pozostałych zakładach. Wiele kobiet pracuje chałmuśniczo, ale duża liczba wy-nielna swe zadania poza domem w macierzyńskich zakładach. W tej sytuacji powstał problem rozbudowy placówek opieki nad dzieckiem. W Grodzisku bardzo potrzebne jest przedszkole. Realizacja tego planu jest bliska, jeszcze bowiem w tym roku ma się rozpocząć budowa 4-oddziałowego przedszkola dla 120 dzieci. Koszt tej inwestycji wyniesie 2 800 tysięcy złotych. (zd)

Odpowiadamy

A. G. Jasińska, Września. - Informacji udzielić może jedynie Polskie Radio. (1474)

Stanisław Okupnicki, Leszno. - Nie, takiego kółka nie ma. (1464)

Z. G. Gniezno. - List Pana przekazujemy do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. (1442)

A. A. Gniezno. - Jeżeli w pokoju z kuchnią mieszka dwie osoby, nie ma podstaw do obawy o dokwaterowanie osób trzecich (DZ. Ust. nr 47 z 1952).

Zasłużonej nauczycielce

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Gnieźnie zbiegło się z 50-leciem pracy nauczycielki tej szkoły, Heleny Krzakowej. Prócz wianów kwiatów od dzieci, jubilatka otrzymała medal „XII wiek Gniezna”. Na zdjęciu: zastępca przewodniczącego MRN w Gnieźnie, Jolanta Krumrey wręcza jubilatce medal.

Fot. - A. Mazur



Zaczęły się kolonie

Rozpoczął się już okres kolonijny. 19 czerwca do pięknego zabytkowego pałacu w Błociszewie przyjechało 120 pracowników WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. W trzech turnusach wypoczywać tu będzie 360 dzieci. Inne punkty kolonijne zorganizowano w Jaskowie, w Pecnej, w Dolsku, w Bninie, w Kórniku, w Przylepkach, w Bodzynie. W tej ostatniej miejscowości wypoczywać będzie 70 dzieci z powiatu śremskiego. Ponadto dla 200 dzieci zorganizowane zostaną w Szkole Podstawowej nr 1 i 2 w Sre-mie półkolonie. Takie same półkolonie będą prowadzone w Runowie dla dzieci z PGR Kórnik.

Śremscy harcerze rozbijają swoje namioty w pięknym i malowniczym Ostrowiecznie, a w Brzdnie wypoczywać będzie 200 harcerzy z ZHP Milicz. Wydział Oświaty i Kultury organizuje również obóz wędrowny, w którym weźmie udział 40 uczestników.

Kilkaset dzieci i młodzieży wyjedzie z powiatu śremskiego na obozy i kolonie letnie w góry i nad morze. (sf)

Spotkanie z piosenką

„Dni Kozłowa” przyniosły wiele ciekawych imprez. Jedną z nich był występ zespołu instrumentalno-wokalnego „Wielkopolskie”, kierowanego przez Jacka Żuralskiego. Huczna brawa i kwia-ty były nagrodą tak dla zespołu, jak i dla artystów estradowych: Krystyny Dudzińskiej i Romualda Grześkiewicza. (km)

„Przegląd wydarzeń” - „Echa dnia”: 19.15 „Morze nasze morze”: 21.16 Graja soliści zaproszeni do naszego studia: 21.30 Reportaż literacki pt.: „Krwawe gody w Zhydniewie”: 22.30 Język angielski: 22.45 Konc. Warszawskiego Kola ZKP: 23.30 Jazz dla wszy-stkich.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.16, 22.33.50.

PROGRAM III: UKF 66.82 MHz: 17.05 Quodlibet - czyli co kto lubi: 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” - ode. 6 pow.: 17.40 Powracająca melodia: „Jom-bolay”: 18 Ekspres przez świat: 18.05 Aktualności z muzyką: 18.25 Mistrzowie be-bopu: 18.45 „Dziękuję z Brooklina” - cz. II: 19 Mała encyklopedia wielkie go dramatu - J. Słowacki: 19.30 Gra Zespół The New Vandewil-le Band”: 19.40 Imieniny szefa: 20 Łowy i polowy - magazyn: 20.20 Nowe owoce i najnowsze: 21 Tawerna pod solenizantem: 21.30 Rozrywki i piosenki: 21.40 Na północ wielkiej polityki - felieton: 21.50 Opera: Ma-

neel de Falla „Krótkie życie”: 22.08 Śpiewa Mick Micheyl: 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.: „Kolumbowie” - ode. 11: 22.45 Przebieżka Atlantyku: 23 „Pieśń o Hawajach” - H. Longfellow: 23.05 Koncert tylko dla melomanów: 23.50 Śpiewa Maria Farantouri.

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.25 - „Morowa mama” - fab. film czechosł.: 12.45-13.20 - Przystosowanie rolnicze: „Przed nami wakacje”: 15.55 - Program dnia: 16 - Przy sposobieniu rolnicze (nowt.): 16.35 - Dziennik: 16.45 - Film krótko-metrażowy: 17 - Kiedy trzeba podjąć decyzję: 17.30 - Dla mło-dych widzów: „Pokaz modeli rakiet i samolotów wykonanych przez pioserkę” (Bukareszt): 18 - „Gra Enil Gilels” - film prod. radz.: 18.30 - Czwarta zmiana: 19 - Film krótkometrażowy: 19.20 - Dobranoc: 19.25 - Dziennik: 20.05 - TV Ekran Młodych: 22 - Jutro polskiej chemii”: 22.25 - Dziennik.

SRODA: 10-11.20 - „Upalne południe” - fab. film bulg.: 16.35 -

Dziennik: 16.45 - „Z drugiej strony szklanego ekranu”: 17 - „Tele-ferie” - „Centralna Baza Odkrywców” - „Niewidzialna reka” - „Baza Odkrywców Południa” - Film z serii Nierówności przy-god Mary Piegusa”: 18.10 - „Panorama Lubuska”: 18.25 - „Hanoi” - rep. filmowy - z Wietnamu: 18.45 - Magazyn „Światowid”: 19.20 - Dobranoc i Dziennik: 19.55 - „Co za lato” program z cyklu - „Stuchamy i patrzymy”. Wykonawcy - aktorzy scen katowickich i Orkiestra Symf. Pol-skiego Radia i TV: 21 - Koncert z Sali Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie z ok. otwarcia Dni Kultury Polskiej w ZSRR - (Moskwa): 22 - Dziennik: 22.15 - Studio 63: - Stani-sław Dygat - „Rozmawiania przy gołeniu”: - Wybór układ i reżyseria - Adam Hanuszkiewicz. Wykonawcy - A. Hanuszkiewicz, A. Łapicki, D. Olchowski, A. Szczepkowski, J. Świdorski, J. Wasowski.

TV zastrzega prawo zmian.